

No. 32

XXVIII r.  
istnienia  
Redakcja i Adm.  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28  
Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 1 lutego 1925 r.

CASINO

Cały świat szaleje z zachwyty, podziwiając obraz p. t.

## DZWONNIK Z NOTRE DAME

podług nieśmiertelnej powieści  
„Notre Dame de Paris“

WIKTORA HUGO.



Początek seansów o godz. 3, 5, 6, 8, i 9, 45.

855

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora.

## Restytucja monarchji austro-węgierskiej.

W nowych republikach powstałych po wielkiej wojnie z monarchji, są tradycje republikańskie nikłe. Nie można wątpić, że uczucia monarchiczne podsyca tam niezadowolenie powszechne ze stosunków jakie wytworzyły się po wojnie i że ogół nie zdający sobie sprawy co te stosunki wytworzyło, uważa powrót do monarchji za rzecz identyczną z powrotem do czasów normalnych.

W Niemczech uczucia monarchistyczne mają jeszcze źródło inne, wszędzie jedna kowoz fakt, że republikanizm głęboko korzeni nie zapuścił, tłumaczy się niknącem zaufaniem w zdolność do rządów mas nieoświeconych i do instytucji demokratycznych nieprzygotowanych.

Na plan pierwszy w ruchu monarchistycznym nie wysuwają się Hohenzollernowie zdyskredytowani z dynastji niemieckich najbardziej, lecz Habsburgowie, jak to stwierdza E. Poitevin wybitny polityk francuski w artykule umieszczonym świeżo w kilku pismach francuskich, zatytułowanym „Le relevement des trones“.

W całej Europie centralnej — powiada — mają Habsburgowie partyzantów...

Powrotu na tron Habsburgów obawia się wiedeński organ robotników „Arbeiter Zeitung“, alarmujący opinię rzekomymi zakusami Madziarów, mającymi na oku restytucję monarchii habsburskiej nie tylko w Węgrzech, ale także w Austrii. Akcja ma być rzekomo tak dalece przygotowana, że zamachu stanu można spodziewać się każdej chwili!

Przypuszczając, że informacje organu socjalistycznego polegają na prawdzie, agitację przygotowali w Wiedniu dwaj emisarjusze: Czilagy i Sigray znajdujący pomoc ze strony hr. Alfreda de Montenuovo i ks. Lichtensteina. Zorganizowano kurjerów, pozyskano przyjaciół wśród urzędników kolejowych, aby kolej opanować, wygotowano listy republikańców w celu ich a-

resztowania.

Organ robotniczy posadza p. Seipla o sympatie monarchistyczne, czego rzekomo dowodem wnioski o zniesienie konfiskaty dóbr Habsburgów i zezwolenie na dłuższy pobyt w Wiedniu dla arcyksiężnej Marii Teresy i Marii Anuncjaty.

Obecnie uzyskał arcyksiążę Leopold Salwator zezwolenie na pobyt całomiesięczny, rzekomo dla uregulowania stosunków majątkowych.

W dniach najbliższych należy spodziewać się w sejmie austriackim interpelacji ze strony socjalistów. Monarchiści austriaccy nie tają się wcale ze swymi planami.

Dr. Schager, były adwokat Habsburgów, oświadczył, że istnieje łączność nie tylko z monarchistami węgierskimi, lecz także z niemieckimi, zaprzeczył tylko, że monarchiści przygotowują zamach w czasie najbliższym.

Według niego chodzi o przygotowanie umysłów do przewrotu, który rzekomo jest koniecznością... Monarchizm posiada większość ludności, tak w Niemczech, jak w Austrii i Węgrzech, dla tego monarchiści nie czują potrzeby otaczania swej agitacji tajemnicą.

Poitevin zwraca uwagę na następstwa, jakie ta agitacja mieć może dla całej Europy środkowej. Zamach stanu, według niego, spowodować może klęskę gospodarczą i spowodować, że dotychczasowe rezultaty osiągnięte w kierunku sanacji gospodarczej mogą być w niwecz obrócone. P. Poitevin przestrzega i sędzi, że jego przestrogi przychodzą w porę.

Wiadomość o pobycie arcyksiążąt w Wiedniu potwierdzała też najświeższe telegramy. Wiedeński „Abend“ donosi, że równocześnie z arcyksiężciem Leopoldem Salwatorem, przybył syn arcyksięcia Fryderyk Albrecht, którego legitymiści węgierscy uważają za przyszłego króla Węgier. Ar-

## Obrączki ślubne

wszystkie fasony, zegarki Zenith Omega, Longinus w dużym wyborze. Wiatery Norblina, Frageta i inne najtaniej kupić można  
Brzezińska 10, Jan Placek

cyksiaże Albrecht posiadał fałszywy paszport wystawiony na imię hrabiego Misteka. „Der Abend“ twierdzi, że w Wiedniu przebywa obecnie także arcyksiężna i pisze, że ten zjazd członków rodziny Habsburgów jest bardzo podejrzany.

## Wrażenia Francuza z Polski.

(p) Pewien Francuz zamieszcza w „Tempsie“ bardzo dowcipne i z życiem napisane pierwsze wrażenia pobytu w Polsce, gdzie przebywał już w roku 1922.

Pierwszą uderzającą rzeczą w Polsce jest — jak twierdzi korespondent — dokoskanały stan kolei państwowych i ich punktualność, co może się równać ze stanem kolejnictwa największych państw zachodnich. Natomiast w Austrii pociągi chodzą bardzo nieregularnie, spóźniają się w sposób skandaliczny, zatrzymują się na stacjach po kilka godzin. W ten sposób autor listu musiał spędzić nadprogramowo cały dzień we Wiedniu.

Jest to zasługa — pisze „Temps“ — p. ministra Tyszkę, który mimo wszelkich bieżących trudności zdołał świetnie zorganizować swój resort, którego w ten sposób można porównywać z najbardziej sławnymi zarządami kolejowymi w Europie. Jest to jeszcze jeden dowód, że Polacy posiadają zmysł organizacyjny i poddają się dyscyplinie“.

Przybywszy do Warszawy, korespondent Temps'a natknął się na swych starych przyjaciół którzy mimo wprowadzenia złotej waluty uzalali się przed nim w wrzuszający sposób na nieopisaną nędzę, druzgocące podatki, które dotyczą wszystkich Polaków. Francuski nasz przyjaciel był tak wrzuszony temi jerejami, że wyciągnął pigułę, aby biednemu Polakowi przyjąć z pomocą. Lecz autor korespondencji spostrzegł bardzo szybko, że wynędniał Polak zdążył zjeść kilka ciastek, wypić dużo kawy i nie przestawał zachęcać swego



# Walka dwóch światów.

przyjaciela do rozwinięcia podobnego apetytu. Ra chunek za podwieczorek wyniósł 20 złotych a „bie dny człowiek” — jak powiada Francuz — nazaczył mu redenz-vous w najlepszej restauracji, gdzie za pewniał, że „znajdziemy dobrą butelkę Burgunda za jakie 30 zł. Oto kraj — pomyślałem, gdzie płacący podatki nie są tak nieszczęśliwi, za jakich chcieli by uchodzić.”

Mimo krótkiego pobytu w Warszawie, powia da p. S.A., znalazłem w teatrach potwierdzenie tej opinii. Wystawa, dekoracje i kostjomy są wprost luksusowe tak, że wszystko przypomina nasze najlep sze teatry paryskie. Wspomnę na przykład graną obec nie operetką w Nowościach „Zamaskowaną Księż niczkę”, której libretto nie posiada wartości, lecz gdzie bogactwo kostjumów, a przedewszystkiem stro je wielkiej gwiazdy operetkowej, p. Niewiarow skiej są rzeczywiście w wielkim stylu. Przed paru ty godniami Teatr Narodowy wystawił „Don Juana” Zorilli. Widowisko to i odniosło wielki sukces. Po seł Hiszpanji w Polsce uznał za konieczne oficjal nie podziękować artystom polskim oraz reżyserowi za wspaniałe przedstawienie i oświadczył, że nawet w Hiszpanji rzadko zdarza się widzieć tę słynną sztuk ę, wystawioną z takim realizmem i dokładnością. Czy są to przedstawienia dla ludzi, których skarb doprowadził do bankructwa”. Wobec tego, że teatry są pełne, więc nasi przyjaciele z nad brzegu Wisły muszą posiadać środki, aby pokryć te wydatki”.

Trzeci ciekawym spostrzeżeniem naszego przyjaciela jest fakt, że Polacy woła poważną lek turę od rzeczy słabych, a nawet od dzienników. Na tomiasz we Włoszech i w Austrii ludzie czytają po kilkanaście pism dziennie. W Polsce ludność czyta przedewszystkiem książki. Zmuszony czekać w pe wnej redakcji, byłem świadkiem prawdziwej walki dwóch chłopaków o posiadanie jakiejś powieści Sienkiewicza. Walka zakończyła się wyrokiem Sa lomona i książkę podzielono na połowę. Chłopak, posługujący przy windzie mego hotelu, bardzo do brze spełniał swe delikatne obowiązki, czytając za chłannie tłumaczenie Juliusza Verne'go. Co więcej nawet sprzedawczka gazet, u której codziennie zaopatruję się w pisma, trzyma przed sobą zawsze książkę, którą czyta z taką namietnością, że wyda je pieniądze bez podnoszenia nosa od kartek i bez patrzenia w małe pudełko wypełnione bilonem. Dodajmy, że przywiązanie i wytrwałość w czytaniu książek są tem bardziej godne uwagi, iż objawiają się w kraju, który niesłusznie uchodzi przedewszyst kiem za teren namietnych walk politycznych. Wre szcie autor korespondencji wspomina o ożywionym ruchu wydawniczym w Polsce.

## Batory a Gdańsk.

(p) Nie jest bałką, że historia ma skłonności do powtarzania faktów. Powie dzenie to można zastosować do zatargów Gdańska z Polską, z których najostrożniejszy wybuchł po wstąpieniu na tron polski Ste fiana Batorego.

Jak dziś znajduje Gdańsk oparcie o Rzeszę niemiecką i protekcję Anglii, tak wówczas związał się z cesarzem niemieckim Maksymilianem II i znalazł pomoc wojsko wą w Danii, będącej władczynią morza Bał tyckiego.

Zaledwie przeto wstąpił na tron król Batory, rozzuchwaleni w czasie bezkrólewia gdańszczanie zamierzali wyzwoić się z pod „dominium maris” i z pod ogłoszonej w roku 1570 ustawy pod nazwą Constitutionis Carn ovianae, a buńczucznie drąc nosa do góry, zaczęli rozlicznych przywilejów i ogranicze nia świty królewskiej przy wieździe do Gdań ska do 200 osób.

Król Batory, przejrawszy buntowni cze gdańszczan zamiary, postanowił skarcieć zuchwałców i nie zważając na rozterkę z ce sarzem Maksymilianem, groźby moskiew skie, nalazd Tatarów, pustki w skarbie i małą siłę zbrojną, wydał wojnę Gdańskowi, gdy ten, ufny w pomoc obca, ugościł prowo kacyjnie w dniu 3 czerwca 1576 jadących do cesarza niemieckiego posłów moskiewskich.

Powoławszy przeto Sejm walny do Torunia, wydał na gdańszczan wyrok, jako na buntowników, zatrzymał dowódz zbroja Wisła do Gdańska, a dwu burmistrzów gdań skich, jadących w poselstwie, aresztował, gdy nalemniccy gdańscy rozpoczęli wojnę podła zdową, rozsiewając na Pomorzu grabież i po żogę.

Wojnę przeciw Gdańskowi, silnie ufor tyfikowanemu i znakomicie uzbrojonomu pro wadził król polski na lądzie i na morzu, po wierzywszy dowództwo swej armii Janowi Zborowskiemu, kasztelanowi gnieźnieńskie mu, który jednak rozporządzał zbyt małą

I  
I zakrzyknął w mocy mówiąc: Upadła upadła Babilonia wielka i stała się miesz kaniem czartów i strażą wszęgo ducha nie czystego i strażą wszelkiego ptactwa nie czystego i przemierzonego...

I slyszalem drugi głos z nieba mó wiący: Wynijdzcie z niej, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami grzechów jej, ażebyście nie odnieśli plag jej...

Apokalipsa, Objawienie Św. Jana Apostoła.

Dzisiaj, w pierwszym ćwierćwieczu XX stulecia po przeżyciach wielkiej wszechświatowej wojny, w okresie wielkiego przesilenia gospodarczego, które przeżywają wszystkie społeczeństwa, mamy prawo i obowiązek rzucić okiem wstecz, cofnąć się badawczo do XIX stulecia i szukać czy tam nie znajdzie się przyczyna wyżej wymienionych momentów, czy tam nie znajdzie się zarodek walki, jaka rozpętała się, walki na śmierć i życie jaką Duchowi Chrześcijań stwa i Duchowi Narodów wypowiedziała materialis tyczna bezduszna doktryna żyda Karola Marksa, o głoszona w słynnym manifestie komunistycznym z 1847 r.

Wiek XIX, zwany wiekiem pary i elektryczno ści, był równocześnie wiekiem merkantylizmu, źle po jętego liberalizmu, wiekiem w którym materializm dążył do cpanowania Ducha, do zepchnięcia go z wy zyn, z których dotąd przewodził kulturze i rozwojowi ludzkości.

Co pozostawił wiek XIX, w spuściźnie swemu następcy?

Wiek XIX w porównaniu z pracą kulturalną i duchową poprzednich stuleci pozostawił po sobie dworce kolejowe jako syntezę zmechanizowania ru chu, ślady placów z deficytem zarządzanych wystaw, nadmierne i wyuzdane używanie uciech życiowych, rozpętana walkę klas, wojny, które utraciwszy swój charakter rycerski stały się rzeżami, i cały szereg doniosłych wprawdzie wynalazków, które jednako woż zamiast pracować wyłącznie dla dobra i spokoju ludzkości, zaprzagnięte zostały do służby materializ mu. Wiek XIX, było to stulecie pieniądza i rentie rów używających, jak niemniej stulecie wyzysku warstw pracujących, stulecie upadku ideałów duch owych i kulturalnych chrześcijaństwa, stulecie walki międzynarodowego wolnomularstwa i międzynarodo wego socjalizmu z ideałami chrześcijańskimi naro dowymi społeczeństw i państw obarczonych nadmier nie t. zw. długiem publicznym

Wiek XX zahartowawszy swoją duchowość, jak stał w ogniu Wielkiej Wojny, pragnie wyzwolić się z podłości duchowej swego poprzednika. Wszak całe pokolenie uznawały dyscyplinę narodową, ład i porządek społeczny, całe pokolenia z duszy i serca po święcały swą pracę dla dobra swego narodu i pań stwa, oddając tem samem hołd Bogu. Od lat tysiąca na ziemiach polskich powstawały kościoły, a powsta wały one z woli i z potrzeby ludności, która w nich szukała i znajdowała w modlitwie, wśród braci, otu chę i zachętę do bogobojnego i sprawiedliwego życia

Niesłusznie porównują niektórzy dzisiejszy rozkład moralny i upadek duchowy ludzkości oraz panowanie materializmu ze stanem rzeczy od Nero na do Heliogabala, w czasie upadku Cesarstwa Sta rorzynskiego, kiedy to jak mówi Krasicki w Irydyj nie: „miało się ku końcowi starożytnemu światu...” Dzisiaj gorzej jest.

Dwa tysiące lat temu, w chwili rozkładu społe czeństwa rzymskiego, wybitne ówczesne umysły, w

armja, dwa razy mniejszą od siły zbrojnej Gdańska, mającego 3000 pieszych knechtów, 400 rajterów, 400 miejskich kawalerzystów, 7 dział spiżowych i 30 hakownic, oprócz 10 tys. uzbrojonych mieszczan.

Widząc swą przewagę, wódz zbunto wanych przeciw majestatowi Rzeczypospoli tej gdańszczan Hans von Koln, wyszedł z fortecy gdańskiej, lecz zastąpił mu drogę Zbo rowski i pod wsią Rokittki rozbił w puch armję gdańską, której niedobitki, zostawiw szy na placu boju 4416 poległych i 1000 nie wolników, w popłochu panicznym uciekły za mury fortecy. Gdyby był wówczas otrzy mał Zborowski na czas przyręczone posiłki, byłby na karkach uciekających wlechał pod sam ratusz gdański.

Rozpoczęła się druga faza przewlek lej wojny z Gdańskiem, który zwerbował w Niemczech i w Niderlandach nowe pułki i umocnił mury i polsady swej fortecy. W cza sie tej powtórnej walki, zacięte walki toczy ły się zwłaszcza koło Latarni, lecz z powo

panującej anarchji wielości bóstw i wierzeń, jakie o panowały Rzym, odczuwały potrzebę prawdziwego Jedyne Boga, przeczuwały, niemal zapowiadały je go przybycie ze Wschodu. I przyszedł On, Bóg małuc kich, cierpiących i upośledzonych.

Z ust Chrystusowych padły pierwsze słowa o miłości bliźniego, a tem hasłem miłości bliźniego od dwóch tysięcy lat Kościół Chrześcijański i Kato licki prowadził i prowadzi swą misję cywilizacyjną i kulturalną po przez starożytne, średniowieczne i na wożytne dzieje ludzkości.

Działalność swą prowadzi Kościół Katolicki od wołując się do szlachetnych pierwiastków duszy ludz kiej i opiera się o przyrodzone właściwości człowie ka, a mianowicie: uznanie — nie podlegające dys kusji — istnienia Boga, istnienia rodziny, jako pod stawa ustroju społecznego, i prawo człowieka do wła sności, jako to produktu jego pracy, która to wła ność jest tylko zmienioną formą otrzymanego na pracę słusznego wynagrodzenia. Na tych zasadach od początku swego istnienia chrześcijaństwo nie tylko, że nie zwalczało ale uznawało cechy rasowe i naro dowe właściwe ludom oraz ustroje państwowe, w imię słów Chrystusowych iż, oddać należy Bogu co boskie, a cesarzowi, co cesarskie.

W swej dziejowej Misji, chrześcijaństwo nie uz nawało nigdy postępowania rewolucyjnego, lecz za wsze zasadę ewolucji, rozumiejąc doskonale iż ustroj je społeczne ludzkie nie są zdolne wznieść się odrazu od nizin barbarzyństwa do wyżyn ideału, oto przyczyna, dla której Kościół w dziejach rzymskich nie bun tował niewolników aby gwałtownie zrzucili jarzmo, byłoby to bowiem wywołało rewolucję, zgóbną dla ówczesnego świata, który trzeba było dopiero wy chować w ideałach miłości bliźniego, w ideałach sprzawiedliwości powszechnej, której wyrazem jest zasada: przyznać każdemu, co mu się słuszenie należy. Niestety, po dwóch tysiącach lat, ludzkość nie do sięgła jeszcze tych duchowych wyżyn.

Świat chrześcijański w swym pochodzie zwy cięskim, per aspera ad astra, nie dosięgnął jeszcze wyżyn ideałów Chrystusowych, kiedy stanął przed Nim nieubłagany wróg — żydowski komunizm, po wstały na bagnach merkantylizmu, liberalizmu i li bertynizmu ubiegłego stulecia.

Wróg, który godzi w podstawy ustroju chrześ cijańskiego, w Boga, w rodzinę, w prawo własności wróg, który nie tylko neguje powyższe zasady ale po nadto zwalcza naturalny popęd cywilizowanych lu dów do ugrupowania się i zorganizowania się w pań stwa według swych narodowych cech i właściwości etnicznych.

Kochanek Rewolucji, jak nazywano Napoleona Bonaparte'go, gdy jako Pierwszy Konsul, zawarł Konkordat ze Stolicą Apostolską, rzekł: „Paskal wiel ki człowiek, rzekł, że są racje których rozum nie zna, a ja dodam, że rozum każdego człowieka z sensem w głowie, poucza go, iż racje religij, cokolwiek mówią, liby o tem ideologicznie, są niewzruszone, gdyż są to racje cierpienia, choroby, śmierci.

Tylko religja pociesza, oświeca i tłumaczy ży cie i śmierć; jest ona jedyną podstawą cnoty; usunię cie jej jest niemożliwością matematyczną”.

„Tylko religja pociesza, oświeca... oto dlaczego doktryna komunistyczna postawiła sobie za zadanie fundamentalne, nietylko zwalczanie ale i wypięnie wszelkiej religji, a w szczególności katolickiej, bo ona par excellence — jak to wieki wykazały pociesza i oświeca, tłumaczy życie i śmierć, uczy znosić cierpienia i niepowodzenia doczesne, albowiem jak Chrystus powiedział: „Królestwo moje nie jest tego świata”.

Inż. K. Folkerski.

du braku wojsk technicznych obleżenie da ło Gdańskowi nikłe rezultaty, mimo że po stronie polskiej walczyło 8 tys. wyborowej jazdy polskiej i 20 tys. piechoty.

Nadchodziła zima, a obleżenie trwało dalej. Ściągnięte z całych Niemiec oddziały obronne Gdańska, ukryte za bastionami murów i systemem kanałów i przekopów, wstrzymywały szturm polskich wojsk obleż niczych. Alisci nie stało gdańszczanom ży wności, gdwż wojska polskie wszelki jej do wóz zamknęły, przeszło sto okrętów kupiec kich stało w porcie gdańskim w oczekiwaniu na ładunek, 60 okrętów cudzoziemskich, za sekwestrował król polski w hafle Kurońskim, nalęci przez króla Tatarzy odbierali przemy tnikom chyłkiem do miasta dotsarczona żywność, głód zaczął burczeć w żołądkach mieszczań gdańskich...

Z radością przeto powitano w Gdań sku wiadomość, że w obozie króla polskie go zjawilo się poselstwo książąt niemieckich z prośbą o pokój. Nastąpiły ceremonja

przyjęcia posłów, którym jednak król Batory kazał kilka dni poczekać na widok swego majestatu, poczem dn. 12 grudnia 1577 r. burmistrz gdański w otoczeniu czterech urzędników miejskich stanął pokornie przed królem i kłaniając się uniżenie, przyznał się do winy, prosił o przebaczenie, 200 tys. zł. do skarbu królewskiego złożył i 20 tys. zł. Opatowi Oliwy na odbudowę zrujnowanego przez gdańszczyzan klasztoru.

Następnie 16 grudnia komisarze króla polskiego odebrali od rajców gdańskich przy ślegę na wierność królowi na ratuszu gdańskim, a pospólstwo na rynku zgromadzone wrzeszczało na cześć króla polskiego.

Król Stefan Batory urazy dobrotliwie przebaczył i potwierdził dawne swobody Gdańska.

Obecnie stosunki zmieniły się nieco. Gdańsk nie jest fortecą, wojska polskie mogłyby go wziąć bez szturmowania jednego, ale nie zmniejszyła się dawna buta gdańszczyzan, głodem umorzona przez króla Batorego, który znakomicie rozumiał znaczenie Gdańska dla Polski.

## Prawda o Gruzji.

(p) Delegaci angielskich związków zawodowych w sprawozdaniu o swej podróży po Rosji sowieckiej wyrazili się między innymi bardzo pochlebnie o stosunkach panujących w Gruzji, świeżo „uspokojonej” przez armję czerwoną.

Jakie w rzeczywistości jest położenie tego nieszczęśliwego kraju i jego stosunek do sowieków, świadczy wywiad, jakiego udzielił współpracownikowi „Morning Post” emigrant gruziński Szereskow, jeden z najstarszych bojowników rewolucji rosyjskiej.

Prawdą jest — mówił Szereskow, że po inwazji bolszewickiej robotnicy gruzińscy zaprotestowali przeciw tej okupacji zapomocą strajków, zgromadzeń ulicznych demonstracji. W odpowiedzi na to setki przywódców i członków gruzińskich Związków zawodowych deportowano do dotkniętych głodem dzielnic Rosji.

Gdy armja czerwona wkroczyła do Tyflisu, zorganizowano systematycznie grabieże, a zrabowane przedmioty i żywność wysyłano do Rosji jako „podarunek czerwonej Gruzji”. W końcu jednak robotnicy transportowi odmówili posłuszeństwa, nie chcąc przyczynić się do pozbawienia środków żywności kraju, którego mieszkańcy umierali z głodu.

Ten sam system zastosowano w okolicach rolniczych. Oddziały wojskowe wymuszały siłą brutalną od włościan to, czego im było potrzeba, a w razie najmniejszego oporu stosowano tylko jeden środek — masowe egzekucje.

Powstanie gruzińskie, stłumione rzezią tysięcy Gruzini jest najwymowniejszą odpowiedzią na szerzone przez bolszewików mniemanie, że Gruzja jest wolna i szczęśliwa pod wojskowymi rządami sowieków.

## TELEFONEM Z WARSZAWY.

### ZAOPATRZENIE EMERYTÓW.

\*) Rada ministrów uchwaliła przyznać za miesiąc styczeń b.r. emerytowanym urzędnikom i wojskowym b. państw zaborczych, względnie wdowom i sierotom po nich, 75 procent zaopatrzenia przypadającego emerytom polskim.

### NASTĘPCA ŚP. Z. SEYDY.

\*) W Klubie Związku Ludowo-Narodowego, powołanym — w myśl regulaminu — do wyznaczenia następcy ś. p. Zygmunta Seydy na stanowisko wice-marszałka Sejmu — wymieniają jako kandydatów do tej godności posłów Zdziechowskiego i Płutńskiego.

### W POLSCE NIE BĘDZIE STAROSTW GRODZKICH.

\*) Utworzone przed kilku laty w Poznaniu starostwo grodzkie, stanowiące samodzielną władzę administracyjną (w rodzaju Komisaryjatu rządu w Londynie), zostanie w dniach najbliższych zniesione.

Agendy starostwa grodzkiego obejmie magistrat w Poznaniu.

Zlikwidowanie poznańskiego starostwa grodzkiego oznacza zaniechanie projektu utworzenia takich starostw w większych miastach polskich.

### WARJACI Z MOKRA GŁOWA.

\*) W ostatnich dniach daje się odczuwać wzmożoną agitację komunistyczną w związku z obchodami, urządzanymi z okazji pierwszej rocznicy śmierci Lenina.

## Jan Tomaszewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

ul. 6-go Sierpnia (Beredykt) 1, tel 20-66.

Sprzedaz na dogodnych warunkach i w wielkim wyborze:

Koszule męskie i damskie, krawaty, jumary, reformy, pończochy, skarpetki, pyjamy, kołnierze, szale, rękawiczki, parasole, laški, różne towary manufaktarowe i jedwabne.

## Stójmy na straży godności naszej!

Wara pepesowcom wtrącać się do nieswoich rzeczy.

GDANSK 31,1 (AW) „Kurier Gdański”, nawiązując do tego, że prasa gdańska cieszy się z rzekomego zwrotu w nastrojach Polski, zapytuje, czy nasz „słomiany ogień” miałby narazić nas na kompromitację. Polska może przecież — zdaniem dziennika — mieć swe własne zdanie i swą własną wolę, niezależnie od punktu widzenia polityki berlińskiej. Polska powinna użyć tych środków gospodarczych, któreby jej pozwoliły przetrwać Gdańsk, że z Polską nie tylko warzą, ale koniecznie trzeba być w przyjaźni.

Najlepsza byłaby — zdaniem pisma — chłodna stanowczość. Trzeba zostawić Gdańsk samemu sobie. Niech sam zarabia na siebie, jeżeli umie sam politykować. O ile wytrwale dążyć będziemy do celu, to skutki nie dadzą długo na siebie czekać. Tego bowiem w Gdańsku najwięcej się obawiają i liczą tylko na nasz brak wytrwałości.

Następnie „Kurier Gdański” omawiając wizyte polskich posłów socjalistycznych w Gdańsku, stwierdza, że nie przypadła ona w szczęśliwym momencie. Złamała ona jednolity front polski w sprawie gdańskiej. „Kurier” w dalszym ciągu stwierdza, że nie przypomina sobie, aby w momencie inwazji bolszewickiej socjaliści gdańscy złożyli przyjaźliwą wizyte socjalistom polskim. Przeciwnie, w okresie tym senat gdański z Sahmem na czele ogłosił neutralność, a gdańscy

socjaliści pojechali na rokowania do Berlina. Niezależnie od tego robotnicy portowi, którzy są pod wpływem socjalistów gdańskich wzburali się wylądowywania amunicji dla armji polskiej co poważnie mogło zaważyć na losach wojny.

### OBAWY GDANSKIE.

GDANSK 31,1 (AW) „Danziger Allgemeine Zeitung” w artykule pt. „Polska jako potęga morska” zastanawia się nad oświadczeniem Banku Gospodarstwa Krajowego, że ma on już cały szereg ofert od stoczni zagranicznych na budowę na kredyt statków dla Polski.

Dziennik wyraża zdziwienie z tego powodu, iż bank ten interesuje się budową handlowej floty polskiej. Jeszcze bardziej niepokoi autora artykułu to, że pożyczka amerykańska ma być podobno użyta w całości na ten cel i że portem dla polskiej floty handlowej ma być Gdańsk.

### PRZYGOTOWUJĄ SIĘ „NA WSZELKI WYPADEK”.

GDANSK 31,1 (AW) „Gazeta Gdańska” donosi, o wzmożonej obecnie działalności bojowych organizacji nacjonalistycznych „Der Kamerad”, która od czasu incydentu pocztowego zaczyna na nowo rozpoczynać akcję poborowa i urządza ćwiczenia w polu.

## Co kanclerz pow edział a czego nie dopowiedział.

Ostrożność Luthera w sprecyzowaniu zamiarów Niemiec.

PARYŻ 31,1 (PAT) Nawiązując do przemówienia Luthera, „Matin” podkreśla, że przemówienie kanclerza zawiera kilka pozycji o charakterze pokojowym i stwierdziła w niem brak tonu agresywnego, do którego uciekał się Stresemann.

„Petit Parisien” pisze, że Luther posiłkował się argumentacją, której Niemcy używają od chwili zawarcia pokoju, czyniąc wysiłki zamaskowania ich oporu przy wykończeniu postanowień traktatu wersalskiego.

„Ere Nouvelle” uważa, że deklaracje kanclerza są bardzo rozsądne i otwierają drogę do pożytecznych rokowań, stwarzając odpowiednią podstawę do dyskusji.

PARYŻ 31,1 (PAT) Dzienniki zauważają naogół, że deklaracje Luthera świadczą o dość znacznym umiarkowaniu, pewnej zręczności i chęci dalszego prowadzenia dy-

skusji. Natomiast argumentacja jego przeciwko przedstawionym przez Herriota z trybuny parlamentarnej faktom i dokumentom świadczącym o rozbrojeniach niemieckich, uważana jest za nadzwyczaj słabą.

### OSTROŻNY LUTHER.

PARYŻ, 31.1. (PAT) Omawiając przemówienie kanclerza Luthera „Echo de Paris” stwierdza, że najbardziej interesującym jest ustęp, dotyczący problemu bezpieczeństwa. Dziennik podkreśla, że kanclerz zachował największą ostrożność i nie wymienił krajów, z którymi byłoby możliwe rozważenie problemów wzajemnych gwarancji nietykalności granic. Nie wiadomo naprzykład, jaki jest pogląd Rzeszy w stosunku do Polski.

„Echo de Paris” zaznacza w końcu, że istotne zamiary Niemiec winny być sprecyzowane bardziej szczegółowo.

### KRAKÓW ŚWIĘTUJE.

KRAKÓW, 31.1. Mimo zniesienia świąta w dniu 2 lutego, w poniedziałek sklepy będą zamknięte. W Kościołach odbędą się nabożeństwa takie, jak w zwykłe święto.

### DROŻYZNA ROSNIE TAKŻE ZAGRANICĄ.

PARYŻ 31,1 Prefekt departamentu Sekwany zgodził się na podwyżkę ceny chleba na fr. 1,55, z dniem 15 lutego nastąpi dalsza zwyżka do fr. 1,60.

RZYM 31,1 (PAT) Władze miejskie postanowiły podnieść cenę chleba z 20 na 25 cent. za 1 kg.

### PO TROCKIM — CZICZERIN.

LONDYN, 31.1. (AW) Według doniesień z Moskwy, stan zdrowia Cziczeryna pogorszył się tak, iż za chodzi obawa, że będzie on musiał wrzucić trzymiesięczny urlop, dla przeprowadzenia kuraacji.

## TELEGRAMY.

### ETNA RUSZA SIĘ.

RZYM, 31.1. (PAT) Dzienniki donoszą, że od kilku dni Etna okazuje wzmożoną działalność i że krater, który powstał w czasie wybuchu w maju 1923 r., otworzył się ponownie. Część Etny, w której krater nie objawiają swej działalności, jest pokryta warstwą śniegu grubości 2 metrów.



## NIEMCY CHCĄ WSTĄPIĆ DO LIGI NARODÓW.

LONDYN 31.1 (AW) „Daily Telegraph” dowiaduje się, że Niemcy przedłożyli Lidze Narodów po raz wtóry memoriał z warunkami, pod jakimi wstąpią do Ligi. Rząd niemiecki spodziewa się, że w marcu otrzyma w tej sprawie odpowiedź.

### TARGI W LOZANNIE.

KRAKÓW, 31.1. Od dnia 27.7 do 12.7 r.b. odbędzie się w Lozannie Międzynarodowe targi produktów kolonialnych i egzotycznych. Udział zgłosił już szereg państw zamorskich i europejskich, zainteresowanych w bezpośrednim nabywaniu wytworów kolonialnych. Polskie produkty eksportowe (chmiel, szczypana, wiklina, drzewo itp.) nadawałyby się, zdaniem poselstwa szwajcarskiego, również do wystawienia. Prospekty przejrzeć można w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

## Proces czerezwyczałki niemieckiej w Lipsku.

Trybunał stanu dla Ochrony Republiki w Lipsku rozpoczął rozprawę przeciwko niemieckiej czerezwyczałce, wykrytej w lutym r. ub.

Na czele tej organizacji stał pewien rosyjanin, funkcjonariusz rosyjsko-moskiewskiej „czeki”. Zadaniem organizacji było przygotowywanie bomb i materiałów wybuchowych, dla dokonywania zamachów.

Specjalnością tej organizacji było gromadzenie materiałów wybuchowych i amunicji drogą kradzieży, systemem łańcuskowym, dokonywanych przez przekupywanie policji i wojska.

Organizacja czekistów niemieckich dokonała kilku zamachów, najwięcej głośnym z nich było zamordowanie fryzjera Rauscha, wybitnego urzędnika czerezwyczałki, który zginął posadzony o zdradę.

Akt oskarżenia stawia organizację pod zarzutem dokonania zdrady stanu, używania bezprawnie broni i przechowywanie materiałów wybuchowych.

Wniosek prokuratora domaga się w stosunku do czterech z oskarżonych kary śmierci.

## Masowe wyroki śmierci w Bolszewji.

§) Dzisiejsza prasa sowiecka znów notuje 11 wyroków śmierci w jednej sprawie. Tym razem zasadzono na rozstrzelanie 11 uczestników znanej bandy powstańców, która z hersztem Błogosławukiem (był, naczelnikiem sztabu Machny) na czele dokonała szeregu napadów na pociągi. W jednym wypadku zamordowała trzech czekistów, w drugim ofiarą padło pięciu policjantów itp.

Równocześnie niemal został wyrokony wyrok śmierci na 8 żołnierzach armii czerwonej, którzy oskarżeni byli o uprawianie propagandy antyrządowej. Wszyscy straceni byli zwolennikami Trockiego i wybitnymi członkami partii komunistycznej.

## Uczony niemiecki „zaginał” w Sowdepji.

§) „Berliner Tageblatt” ogłasza list ojca Dr. Kindermanna, który, jako młody uczyony niemiecki, został zaproszony przez najwyższe władze sowieckie najprzód do Moskwy, potem do Syberji dla zwiedzenia nieznanych do tej pory pod względem etnograficznym części Syberji. Dr. Kindermann w towarzystwie dwóch młodych pomocników zjawił się w Moskwie, gdzie został przyjęty przez Lunaczarskiego i Radka i zamieszkał w jednym z hoteli na koszt rządu sowieckiego. Na trzeci dzień czerezwyczałka aresztowała wszystkich trzech; od tej pory ślad o nich zaginął. Poselstwo niemieckie w tej sprawie interweniowało w komisariacie do spraw zagranicznych.

### III WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW (ZJAZD) ZWIĄZKU MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ — „POLSKA Y. M. C. A.”

m. Łódź — 1 i 2 Luty 1925 r.

Porządek dzienny obrad.

PIERWSZY DZIEŃ (1 LUTY).

Posiedzenie rano: godz. 10 r. w 1—ym sali

# Tow. Frunze ma apetyt na Besarabję.

## Koncentracja czerwonej armji nad granicą rumuńską.

BERLIN, 31.1. „Vorwärts” otrzymuje z Moskwy sensacyjne informacje o przygotowaniach sowieckich do napadu na Besarabję. Następca Bronszejna, Frunze, ogłosił się „Besarabczykiem z pochodzenia” i głosi jak gdyby świętą wojnę przeciw Rumunji. Organizuje on wszędzie zgromadzenia, na których uchwalona została przez rząd sowiecki rezolucja za aneksją Besarabji.

Z południa Sowdepji nadchodzą wiadomości o wielkich przesunięciach wojsk. Kolejne są przeciążone transportami. Drogi zwykle doprowadzane są gorączkowo do jakiegoś takiego stanu. W tym celu

spędza się przemocą ludność miejscową, aby naprawiała drogi.

LONDYN, 31.1. „Daily Express” otrzymuje z Moskwy wiadomość, że wzrasta coraz silniej wrogi nastrój przeciw Rumunji. Nastrój ten podniecony bywa stale przez następcę Trockiego: Frunze, Sowiety chcą zabrać Besarabję. Różne bojowe organizacje komunistyczne nadsyłają protesty na ręce rządu sowieckiego w sprawie Besarabji. Według ostatnich doniesień angielskiego dziennika — na granicy sowiecko-rumuńskiej Frunze skoncentrował znaczniejsze oddziały wojsk bolszewickich.

## Z Komitetu Budowy Pomnika kpt. St. Pogonowskiego.

Jak z krótkiej notatki kronikarskiej umieszczonej niedawno we wszystkich dziennikach łódzkich wiadomo, ukonstytuował się w miesiącu grudniu ub. r. pod przewodnictwem ks. prał. Bączka komitet, który postawił sobie za cel wybudowanie pomnika na mogile kpt. Stefana Pogonowskiego.

Kim był śp. kpt. St. Pogonowski, nie tu miejsce dać opis jego bohaterskich czynów. Niema chyba łodzianina, któryby nie słyszał o tem, jak ten cichy bohater, Odrodzonej Polski ze swym bataljonein pierwszy przeszedł ze stanu cofania się polskiej armji przed najściem bolszewizmu na Polskę do czynnej choć nierównej walki i bohaterskim atakiem między Aleksandrówkiem i Radzyminem zmusił wojsko bolszewickie do odwrotnej ucieczki z pod Warszawy, a sam legł na placu boju, dając początek wielkiemu zwycięstwu „Cudu nad Wisłą”.

I oto temu bohaterowi-łodzianinowi wyżej wzmiankowany komitet postanowił wybudować choćby najskromniejszy pomnik na jego mogile, znajdując się na łódzkim cmentarzu katolickim i w tym celu apeluje do ofiarności rodaków, aby choćby najmniejszymi datkami przyczynili się do zebrania potrzebnego funduszu.

Wykaz ofiar co tydzień podany będzie do publicznej wiadomości w dziennikach łódzkich.

W związku z tem komitet czuje się w obowiązku stwierdzić, że niema nic wspólnego z ofiarami, które zbierano na powyższy cel przed kilku laty.

Wówczas to, po nadejściu wiadomości o bohaterkiej śmierci śp. kpt. Pogonowskiego, wdzięczni rodacy patriotycznym wiedzieniem uczuciem, samorzutnie zaczęli składać ofiary na pomnik dla niego, licząc na to, że komitet odpowiedni w najbliższym czasie zostanie utworzony. Jednak wskutek szybkiej następującej dewaluacji marki polskiej do ukonstytuowania się takiego komitetu nie przyszło i sprawa budowy pomnika uległa zwłoczce.

Obecnie świeżo utworzony komitet zwraca się przeto do osób i instytucyj, które są w posiadaniu jakichkolwiek kwot, zebranych na pomnik dla śp. kpt. Pogonowskiego, aby zechciały złożyć takowe na ręce przewodniczącego ks. prał. Bączka w poniedziałki od godziny 6—8 wieczór w lokalu komitetu kancel. paraf. Św. Krzyża (Przejazd 13, pokój księdza).

Równocześnie przypominamy osobom o az Towarzystwom i Instytucjom, które otrzymały zaproszenie do współpracy w Komitecie, że zebrania komitetu odbywają się regularnie co poniedziałek o godz. 6—ej i pół wieczorem w powyższej wzmiankowanym lokalu.

Zarząd.

nie. godz. 11 r. w 2—ym terminie. 1. Otwarcie Zjazdu przez Prezesa Polskiej Y. M. C. A. 2. Wybór Prezydium Zjazdu 3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu II Waln. Zebr. Delegatów 4. Sprawozdanie Rady Krajowej z działalności Pol. Y. M. C. A. za r. 1924 5. Dyskusja nad sprawozdaniem. Od g. 1—2.30 pp. Przerwa obiadowa. Od g. 2.30—4.30 zwiedzanie Zakł. Przemysłowych Grohman—Scheibler. G. 4.30 posiedz. popołudniowe 1. Wybory do Rady Krajowej 2. Sprawa tymczasowego regulaminu (Okólnik Nr. 1) 3. Przemówienie Prezesa Pol. Y. M. C. A. „O egoizmie i pesymizmie”. Od g. 7.30—8.30 zwiedzanie Ogniska Łódzkiego dla Chłopców. Godz. 8.30 Zebranie Towarzystwa (Ognisko przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89).

### DRUGI DZIEŃ (2 LUTY).

Godz. 10 r. Posiedzenie rano. 1. Program działalności Pol. Y. M. C. A. na r. 1925 2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu Pol. Y. M. C. A. na r. 1925 3. Wolne wnioski. Od 1—3 pp. przerwa obiadowa. Godz. 3 pp. Posiedzenie popołudniowe. 1. Przemówienie o członkostwie czynnym 2. „O Knie i Jego zadaniach” — p. Stokowski 3. Zamknięcie Zjazdu o godz. 6 wiecz.

### MIMOCHODEM.

#### Apoteoza... przeszłości.

Już sześć lat, chwalić Pana Boga, jesteśmy jakimiś-takimi gospodarzami na własnych naszych śmieciach i zdawałoby się, że ten długi, bądź co bądź, okres czasu powinien być wystarczający, aby zniknęły raz na zawsze wszystkie ślady wczorajszej niewoli...

Tak by się zdawało. A jednak rzeczywistość mówi nam zupełnie co innego.

Są jeszcze wśród nas ludzie którzy, nie powiem tego, żeby tęsknili za ową niepowrotną przeszłością, ale których w najmniejszej mierze nie raża widome znaki, jakimi zaborca znaczył 150-cio-letnie rządy swoje nad ziemią Lechitów.

Uczestnicy otwarcia w dniu wczorajszym wystawy druków w Gimnazjum miełskim im Pilsudskiego przy ulicy Sienkiewicza nie mało byli zdziwieni a jeszcze bar-

dziej oburzeni, spostrzegłszy na ścianie gmachu tablicę z napisem „w gosudarstwie naszym lazykie”:

Po poczynu i szczedrości  
Karła Szalblera  
zdanie sije postrożono nasłednikami  
dla męzkoł gimnazji g. Łodzi  
1890—1891.

Jest przecież ze strony gospodarza gmachu w którym mieści się gimnazjum szczytem niedbalstwa i lekkomyślności, że tablica ta nie spoczęła dotychczas w jakimś muzeum osobliwości a na jej miejscu nie umieszczono takiej samej tablicy z napisem polskim.

Sądzimy, że ani śp. Karol Scheibler ani też jego „nasłedniki” nie mieliby nic przeciwko takiej transformacji.

Lecz co najdziwniejsze w tem wszystkim — oto nauczycielem w tem gimnazjum jest czy był sam p. lawnik Wydziału Kultury i Oświaty przy magistracie m. Łodzi H. Harkowski.

## Z ostatniej chwili.

### ARESZTOWANIE GOŁOWASÓW KOMUNISTYCZNYCH.

W nocy z piątku na sobotę policja polityczna w Łodzi aresztowała grupę młodzieży komunistycznej, która swego czasu w różnych punktach miasta rozwieszała czerwone bolszewickie sztandary na drutach telefonicznych, a na murach miasta rozlepiała napisy antypaństwowe w rodzaju: „Niech żyje Trocki precz z Polską” i t. d.

Aresztowano ogółem 8 osób. Wszyscy aresztowani są członkami organizacji komunistycznej w dzielnicy Chojny. Badani w urzędzie policji politycznej przyznali się do rozwieszania sztandarów i rozlepiania napisów.

W dniu wczorajszym przekazano ich Sądowi.

## Bojkotujcie Targi Gdańskie!



## WIADOMOSCI Z KRAJU

## O pomoc dla ginącego narodu bratniego.

## 50-LECIE ROCZNICA „ZNIESIENIA UNJI”.

(k) W dniu 24 stycznia br. minęło 50 lat od historycznego zdarzenia — oficjalnej zniszczenia Unji na Podlasiu. Minęło bezwzględnie uwagi niepostrzeżenie prawicy A przecież wypadki z r. 1874 i 1875 w historii katolicyzmu polskiemu i w historii narodu polskiego zajmują jedno z pierwszych, naczelných miejsc.

Walka prawosławia z unją trwała na Podlasiu i w Chełmszczyźnie lat przeszło 20. Ostatnie jej epizody, krwawe, bohaterstwa — to rzeź w Drelowie 17 stycznia 1874 r. i rzeź w Pratulinie 24 stycznia 1874 r. Lud mimo katuszy pozostał „opornym”. Renegaci, których oczywiście nie brakło, zwracają się z pośród importowanego z Galicji duchowieństwa ruskiego, spotykali się z powściągliwą pogardą i potępieniem; byli wykluczeni ze społeczeństwa, do którego poprzednio należeli.

Wówczas to, gdy siła nie mogła zniszczyć Unji, prawosławie postanowiło położyć jej kres w drodze biurokratycznego rozporządzenia. Dnia 24-go stycznia 1875 roku odczytano w Białej podlaskiej ukaz carski „o dobrowolnym (?) zjednoczeniu się unijców z cerkwią prawosławną”. Siedlecki gubernator, Gromeka, przy użyciu przemocy sprowadził delegatów parafii unickich i przy zgodzie 28 renegatów-księży obwieścił że „car na miłość wielką zezwala na przyłączenie 45 parafii unickich do prawosławia”. Renegat ks. Liwczak sławił wówczas do broń monarchy w sposób tak niewybredny i wstrętny, że sam obecny na nabożeństwie archierej Joannicusz wyraził się o kaznodziejach „swołocz”.

Od tego dnia Unja urzędowo przestała istnieć. Ale pozostali nieugięci unicy. Na te nieposłuszeństwa ukazowi powstały represje. Całe wsie wywożono w głąb Rosji, majątek wywiezionych konfiskowano. Pozostali, chcąc praktykować w swej wierze, musieli się przekradać do b. Galicji. Szczególnie Kraków ze swoimi świątyniami, ze swym zawsze żywym tętnem polskiego życia, przyciągał do siebie tych męczenników pielgrzymów, dla których często przekroczenie z powrotem granicy rosyjskiej równało się surowym karom, nawet wywiezieniem w głąb Rosji.

Te wspomnienia nasuwa nam świeżo miniona 50-ta rocznica. Polskie społeczeństwo nie uczciło jej hucznie obchodami! Może i tak lepiej. W rozgwarze mów i banekietów najczęściej przepadają wielkie myśli, które nasuwa rocznica. Ale wspomnienie podlaskich wypadków żywie w duszy narodu. Jest bowiem dowodem, że przed laty 50-ciu za nasze, na wkroś nasze, polskie ideały gineli Rusini. Na medalu, wybitym po wypadkach, czytamy z jednej strony szereg nazwisk męczenników podlaskich, a z drugiej słowa: „Braciom Rusinom pomordowanym przez cara moskiewskiego za wierność dla Kościoła i Polski”. Episkopat Polski niedawno zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ofiar schizmy z przed 50 lat.

## NIESUMIENNY LISTONOSZ.

(k) Łukasz Biłyk, zajęty od r. 1921 jako woźny w Urzędzie pocztowym na Podzamczu, we Lwowie pobierał pensję 103 zł mies. W celu zwiększenia swoich dochodów otwierał listy i wyciągał z nich pieniądze. Wykonywał on obowiązki wybieracza listów ze skrzynek. Nie dopuszczał przytem do wybierania listów ze skrzynek innych woźnych, a nawet wykonywał czynności, należące do urzędnika. Okoliczności te zastanały wiały przenikliwych. Po każdym wypróżnieniu skrzynek przebywał Biłyk dłuższy czas w miejscu ustępem. Przy „pracy” prosił, by mu nie przeszkadzano. Tymczasem zewszad pływęły do Dyrekcji poczt skargi na niedoreczanie lub uszkodzenie listów. Starszy inspektor poczt, Jan Gawlikowski w obecności świadków napisał dwa listy do sfingowanych osób we Wiedniu i w Gracu, do każdego z nich włożył kilka sztuk banknotów markowych, których numer przy świadkach protokolarnie spisał i oba listy wrzucił do skrzynki. W godzinę potem wybrał je Biłyk, poczem zrobił to przy nim rewizję i włożone do listów banknoty znalazł w kieszeni.

Dnia 27 bm. w sali Izby Rolniczej w Poznaniu odbyło się zebranie grona osób, zaproszonych w celu narady nad sposobami dopomożenia bratniemu narodowi serbsko-łużyckiemu w jego walce z Niemcami, które w obecnej chwili wyteżają wszystkie swe siły, aby ostatecznie zgnieść i zetrzeć z o-blicza ziemi tę jedyną resztkę Słowian Po-labskich. Narada pod przewodnictwem ks. senatora Stychła trwała parę godzin i w re-zulacie, po dyskusji, w której wzięli udział: ks. sen. Stychel, ks. Ludwiczak, profesoro-wie Ułaszyn, Rudnicki i inni, postanowiono przyjsć Łużyczanom z pomocą realną przez założenie organizacji, któraby utrzymywała stały kontakt z działaczami łużyckimi, dopo-magała przy wydawaniu książek, czasopism, etc. i wreszcie w szkołach polskich kształciła nowe zastępy ludzi, którzyby mogli dalej kon-tynuować pracę odrodzeniową i przeciwsta-wiać niemieckiej sile brutalnej, sile narodo-wą, kulturalną, opartą na zupełnem uświa-domieniu swoich obowiązków wobec ojczy-zny. Z toku dyskusji wiaśniło się na pod-stawie informacji ludzi dobrze poinformowa-nych o współczesnym stanie rzeczy na Łu-życach, że ludność serbska od wielu lat nie maleje, co prawda, ale też i nie przyrasta, a więc, w stosunku procentowym do wzrostu ludności niemieckiej wogóle w całym pań-stwie, zanika. Cyfra 150—160,000 tych osta-tnich mohikanów Słowiańszczyzny połabskiej figuruje od lat wielu, jako maximum liczebne. Jeżeli jednak odjąć od tego ludzi nieuświado-mionych, lub słabych duchowo, którzy w zet-knięciu się z kulturą niemiecką, zapominają o swym języku, to rzecz prosta liczba Łuży-czan mocno stojących przy narodowości zmniejsza się znacznie. Szczególnie krwawym dla ludu serbskiego jest emigracja do miast, gdzie odrazu stykała się z ogromną przewagą pierwiastku niemieckiego, nawet w takich ośrodkach ruchu łużyckiego, jak Budziszyn, Chociebuż, etc. i pod wpływem tegoż, oraz na skutek tych drobniagowych, codziennych prześladowań, szpilek, drwin etc. zarzucają z czasem język, zwyczajnie i u-biór, asymilując się ze swymi prześladow-cami.

Łużyce, pomimo swej całkowitej od-rębności językowej i narodowej nie znalazły w chwili zawierania pokoju opieki nawet ja-ko mniejszość narodowa. I wtedy, gdy try-bunał, skrupulatnie badający pod mikrosko-pem stosunki w Polsce i doszukujący się z cierpliwością godną lepszej sprawy domnie-manych bakcyllusów polskiego, szowiniz-mu skierowanego przeciwko naszym mniej-

szościom, bierze pod opiekę kolonistów nie-mieckich, kiedy przyjmule skargi urojone fik-cyjnych Białorusinów, etc. istotne, prawdzi-we krzywdy narodu Łużyckiego skazanego na ostateczne wytepienie, nie znajdują najmniejszego posłuchu i nie mają nawet dostę-pu do owego trybunału decydującego ze swej wysokości w Genewie o całym szeregu krzywd domniemanych.

Jak wiadomo, Łużyce dzielą się na Górne i Dolne. Ostatnie pierzykowo bardziel zbliżone do Polski, — pierwsze do Czech. Część Łużyc Górnych, znajdująca się w Saksonii z głównym miastem Budziszynem, jest katolicka, — reszta, znaczna większość prote-stancka. Łużycanie katolicy ze względu na swą odrębność religijną stanowią żywiol bar-dziej oporny. Przed wojną korzystali oni z pewnej pomocy Czech, gdyż w Pradze istnia-ło specjalne seminarjum duchowne dla klery-ków Łużyczan, którzy wychodzili stamtąd ze znacznym zapasem sił i umiejętności w walce z germanizmem. Teraz seminarjum to już nie istnieje. Gorzej było i jest z Serbami prote-stantami, dla których wychowuje pastorów, rząd pruski, mniej więcej w taki sam sposób, w jaki w Królewcu kształci się ewangelic-kich duszpasterzy dla Mazowsza pruskiego, t. j.: uczy ich się, jakimi metodami i jakie-mi drogami najłatwiej przy pomocy kościo-ła da się zgermanizować ludność? Oczywiście o pracę duchowną o istotne duszpaster-stwo nie chodzi tam wcale, gdyż rząd pruski wytworzył sobie z ołtarza i ambony nazwy klejszą trybunę polityczną, dając do ode-brania ludowi tego, co dlań powinno pozos-tać najświętszem.

Po wojnie stosunki pogorszyły się bar-dzo i napór germanizmu wzrósł szalenie. Ogromny brak ludzi do pracy narodowej utrudnia walkę. Pomimo to jednak od r. 1920 rozpoczęto wydawnictwo dziennika p. t. „Serbskie Nowiny”, wychodzącego w Budziszynie, pozatem wychodzi szereg czasopism religijnych dla katolików i ewangelików, za-wodowych, dla dzieci etc. Istnieje kilkadzie-siat stowarzyszeń oświatowych, gdzie jedni i ci sami ludzie rozrywają się na wszystkie strony, aby podolać zadaniu.

Wysłuchawszy wszystkich uwag i in-formacji, zebranie doszło do wniosku, że w celu dopomożenia bratniemu narodowi nale-ży przystąpić do założonego już towarzy-stwa Słowiańskiego jako oddzielna sekcja Łu-życka przyczem wybrano tymczasowy za-rząd tej sekcji w osobach ks. Ludwiczaka, Profesorów E. Hauptmanna i Ułaszyna, oraz dra Chacińskiego.

Biłyk stanął onegdaj przed trybuna-lem sędziów przysięgłych oskarżony o zbro-dnie nadużycia władzy urzędowej.

Po przeprowadzonej rozprawie, trwają-cej dwa dni, skazano Biłyka na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych na karę półtorarocznego ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył r. Göttinger, oskarżał prokurator Ogonowski, bronił adw. dr. Zywicki.

: o :

## Kącik dla pań.

## Dla kogo ubierają się kobiety.

Odpowiedzi na to pytanie, wystosowane do gwiazd i gwiazdeczek paryskiego świata aktorskiego literackiego i artystycznego brzmiały interesująco, a czasem nawet paradoksalnie.

Znakomity komedjopisarz, współautor „Króla” i „Zielonego fraka” i wielu innych sztuk scenicznych, Robert de Flers, wyraża się następująco:

„Kobieta ubiera się wyłącznie dla siebie. I tak jest najlepiej. Gdyby się ubierała dla innych, nie przy-wiązywałaby do swej toalety tyle wagi, nie kładłaby w to tyle pracy.”

Marja Regnier, artystka komedji francuskiej, utrzymuje:

„...ubiera się, bo tak czynią wszyscy i wreszcie ponieważ nie chodzi się nago. A skoro trzeba się koniecznie ubierać, to niechże ten ubiór będzie eleganc-ki. Gdy przyszedłam na świat, ubrano mnie; czynię teraz to samo... z przyzwyczajenia.

Znakomity malarz i portrecista, Van Dongen, pisze nawpół serio, nawpół żartobliwie;

„Kobiety ubierają się najprzód dla siebie potem dla innych... kobiet. Wiedzą, że mężczyźni nie znają się na strojach. Pozatem kobiety ubierają się często poto, aby być rozebranami. W tym drugim wypadku czynią to, rzecz prosta, ze względu na mężczyzn.”

Ulubienica Paryżan, gwiazda Casino de Paris, M-lle Mistinguett, bierze rzecz poważnie:

„W mieście ubieram się dla siebie. Dla innych ubieram się na scenie. Lubię kolory, bo to odpowiada moim gustom i nastrojom.”

Premjer Francji, p. E. Herriot we własnej osobie, jako były literat, zauważa iż:

Kobiety ubierają się głównie a może i wyłącz-nie przeciw innym kobietom.”

(Nałogi polityka i partyjnika przeniesione na teren mody).

Poważny krytyk literacki i akademik, M. Don-nay, założywszy monokl, filozofuje z odcieniem pewnej ironji:

„Kobieta wyrafinowana ubiera się dla siebie samej. Kobieta zakochana ubiera się dla tego, któ-rego kocha. Pozostale ubierają się, aby o nich mówio-no. Ubierają się i idą za modą odczem pedam, aby zaspokoic swój głód nowości i swoją ambicję.”

Krótko i węzłowato, a dobitnie, ujmuje kwestję M-lle Spinelly, głośna diva paryska, wyrocznia mody i dernier cri:

„Ubieram się 1) dla siebie, 2) dla niego 3) prze-ciw innym kobietom.”

Wreszcie modny autor paryski, komedjopisarz, Paul Gerald, ujmuje swą opinię w następującem zdaniu:

„Kobiety chcą się podobać taksamo, jak da-żeniem mężczyzn jest karjera, władza i etc. Kobie-ty ubierają się tylko dlatego, aby podobać się me-żczyznom i zbierać ich hołdy; w ten sposób okazy-ają swą wyższość.”



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Przenoszenie ciepła „bez drutu”

§) Z Londynu donoszą o nowym wynalazku w dziedzinie radiotelegrafii, rurki termionowej „bez drutu”, której zastosowanie praktyczne posiadać może olbrzymie znaczenie. Wynalazca, prof. Desha z fakultetu metalurgicznego w Sheffield zakomunikował w tych dniach, że przy pomocy rurki termionowej udało mu się stopić kawał szwedzkiego żelaza. Prof. Desh ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będzie można w Sheffield skonstruować piec do topienia metali, ogrzewane przy pomocy wielkich rur termionowych „bez drutu”.

Metoda Desha jest rozwinięciem zasady pieca indukcyjnego, w którym stosowano silny prąd zmienny o 200 Voltach. Ciepło wytwarza się częściowo w samym metalu, przy czym następuje taki paradoks, iż metal ogrzewa się do temperatury wyższej, niż temperatura pieca. Narazie, zdaniem profesora, procesem tym nie można jeszcze zastąpić obecnych metod fabrycznych. Okazał się on wszakże możliwym w zastosowaniu wobec niektórych stopów niklowych. Wynalazek prof. Desha posiada olbrzymie znaczenie przy dokonywaniu doświadczeń.

W związku z powyższymi donoszą, że na wszechświatowym targu radiowym, mającym się odbyć w Nowym Jorku w miesiącu wrześniu, zdemontowany zostanie cały system przenoszenia ciepła, siły i światła bez pomocy przewodów. Pewien wynalazca skandynawski wynalazł aparat, przy którego zastosowaniu „broadcasting” np., zimna odbywać się będzie mógł w ten sposób, co przenoszenie mowy lub muzyki. Gosposie domowe przyszłości, pragnąc ochłodzić artykuły spożywcze, będą to mogły uczynić, wstawiając je do „lodówki bez lodu” i nastawiając równocześnie aparat odbierczy, połączony z centralą, komunalną, na odpowiednią długość fal.

## Klub służących w Londynie.

§) Do wielu londyńskich klubów przybył jeszcze jeden nowy. Pomysł do stworzenia tego klubu powstał w umyśle niejakiej miss Stefan, generalnej sekretarki związku angielskiej służby domowej nie wiejskiej. Miss Stefan w ogłoszonym w piśmie liście otwartym, występuje energicznie za dalszym rozszerzeniem swobód dla nim kuchennego ogniska.

Jedno wolne popołudnie w niedzielę nie wystarczy — pisze sekretarka związku — jest to koniecznością poprosu — ażeby każdy człowiek miał przez dzień przynajmniej dwie do trzech godzin, której może wobrowolnie rozporządzać. Musimy się biegać z tego sprawę, że i służąca może pragnie posłuchać koncertu albo wziąć udział w partii tenisa.

W tym celu służące utworzyły własny klub, aby tam zajmować się muzyką, tenisem i zgromadzać się o oznaczonej godzinie na towarzyską herbatkę. Nasuwa się teraz pytanie, kto ma przyrzadzić kolacje, jeżeli służąca, której to jest obowiązkiem, uda się na zebranie towarzyskie do klubu? Ale miss Stefan załatwia się z tym problemem bardzo szybko i prosto: „Sprawa jest zupełnie prosta — oświadczają — w tym dniu, kiedy służąca uda się wieczorem do klubu, państwo obejdą się bez kolacji. Będzie im musiał wystarczyć poświadczenie, który może być obfity.”

Wątpliwym jednak jest, czy z takim rozstrzygnięciem kwestji zechcą się pogodzić panie domu.

### WYBRYKI ZIMY.

§) Zmieniło się coś w przyrodzie. W głębokiej Rosji panuje obecnie temperatura nicejska, drzewa puszczają paki, ciepły wiatr roztopił śniegi, a ludzie przechadzają się w wiosennych ubraniach.

W środkowej Europie gęsta, szybka lodu pokryła ziemię, a od kilku dni panuje przejmujące zimno.

W ciepłych dolinach alpejskich dma, zimne wiatry i mrozą wybrzeża południowego morza.

Na Islandji notują 4 stopnie ciepła, we Francji 3 stopnie powyżej zera, w Rzymie 4 stopnie zimna.

Na wybrzeżu afrykańskim panują chłodne noce z przymrozkami.

Obserwacje meteorologiczne nie przewidują zmiany na czas dłuższy.

### JAK WE FILMIE.

§) Pan Jan Fradin jest szewcem w pewnej wiosce francuskiej. Przed paru miesiącami ożenił się ze służącą z pobliskiego folwarku.

W kilkanaście dni po ślubie małżonkowie utra-

## Gorączka złota w Nowym Meksyku.

§) Wiadomość donosząca, że w strofie górskiej stanu amerykańskiego Nowy Meksyk natrafiono na pokłady złota, wywołała istną wędrowkę ludów, urządzających wyprawę po złote runo.

Pociągi, auta i wszelkiego rodzaju woziki zwożą ze wszystkich stron tysiące żądnych złota, awanturników. Nawet z północnych wybrzeży Oceanu Spokojnego napływa ją mężczyźni i kobiety z niemowlętami przy piersiach. Przybywają nawet po złote runo ludzie z gorącego południa.

Praca w tym zaśmieczonym postkowiu nastrecza wielkie trudności, tem więcej, że panują tam obecnie siarczyste mrozy. Według obowiązującej tam ustawy o osiedleniu się w górach, teren, zostaje własnością osadnika dopiero wówczas, jeżeli wykopie on

dół, mający długości trzy metry a szerokości 2,5 metry. Wskutek tego wszyscy przybywający pracują w pocie czoła łopatom i oskardami, aby do przepisów prawa się zastosować.

Prace prowadzone są dniami i nocami i cały ten obszar kraju podobny jest do terenu ostrzeliwanego przez dłuższy czas ogniem huraganowym.

Praca ta jednak nie będzie, jak się wydaje, daremna. Wiele osób natrafiło już na złote żyły. Trudności znaczne powoduje ta okoliczność, że wydobyty kruszec, trzeba przewozić o trzy mile dalej, aby poddać go w rzece płókanii. Dotychczas jeszcze nieznany jest procent zawartości złota w drobnym piasku.

## „Tego jeszcze nie było”.

§) Tak wyraził się sędzia wiedeński o procesie, który ostatnio należy do najoryginalniejszych w świecie. Oto pewien agent handlowy zaskarżył właściciela znanej kawiarni, której stałym był gościem, żądając odszkodowania za to, że mu zabronił odwiedzać kawiarnię. Agent przyszedł się wprawić, że w dniu krytycznym nie jadł, ani nie pił, że przeciwnie: wyrządził skandal, że już raz był spoliczkowany przez kasierkę, która sprawę sądową wygrała, ponieważ usprawiedliwiła swe postępowanie, ale tem niemniej obstawał przy tem, że ma prawo do stałego korzystania z kawiarni, by w niej załatwiać swe interesy. Kawiarnia służy agentowi, jako giełda, a niemożność korzystania z niej wyrządza mu szkody mater-

jalne! Nie dość tego, natretny agent domagał się jeszcze odszkodowania za straty innego rodzaju. Mianowicie właściciel kawiarni często odzywał się o nim źle przed żoną agenta, która w końcu... zastrzałkowała, odmawiając spełnienia wszelkich obowiązków małżeńskich. Strawiony maż oszacował straty, wynikające z tego tytułu, na 2,500 zł. a gdy sędzia zapytał go, ile wiosen liczy, sobie jego nadobna połowica, usłyszał ze zdumieniem, że... 58!

Nie pomógł żadne perswazyje sędziego, by cofnął skargę. Agent uparł się, obciążając złoźw „dowody” co do poniesionych strat, na co sędzia się zgodził. Sprawa ta odbędzie się zatem w nowym terminie.

## Zasadzenie zbrodniarzy niemieckich.

§) Od czasu do czasu nadchodzi z Francji i Belgii wieści o procesach zaoconych, wytoczonych rozmaitym oficerom niemieckim z powodu popełnienia przez nich pospolitych zbrodni w ciągu wojny światowej.

W ten sposób stałe się zadość-przyznaniem w zasadzie — sprawiedliwości. Nie wspominalibymy o tych procesach, których odbywa się już wiele, gdyby nie to, że przy pominięciu świata trudne do polecia barbarzyństwo oficerów niemieckich, postępujących owego czasu w Belgii i Francji, niby horda bandytów.

Oto w procesie, jaki toczył się świeżo w belgijskim mieście Liege, oczywiście przeciw niemieckiemu pułkownikowi von Thessemannowi i majorowi Hedermannowi stwierdzono fakt następujący:

li wspaniałej samochód, zajeżdżający przed ich skromny domek. Z samochodu wysiadł stary pan. Był to milioner amerykański, który od szeregu lat szukał swej zaginionej córki, aż ją odnalazł w osobie młodej szewcowej. Małżeństwo odmówiło narazie przyjęcia pomocy pieniężnej od bogatego ojca i teścia, który chciał ich zabrać ze sobą.

W miesiąc potem małżonkowie zgodzili się wprowadzić przyjechać do Paryża, do ojca, ale światło poglądy ich tak się różniły i do takich doprowadziły sprzeczki, że powrócili do siebie.

Czy jednak zdania później nie zmienia, należy wątpić.

### ŁEŻY I ZDROWIE.

§) Dlaczego kobiety rzadziej zapadają na choroby zakaźne od mężczyzn?

Na to pytanie odpowiada znany lekarz duński dr. Linbal — albowiem częściej płaczą, niż mężczyźni.

Płacz, zwykły objaw żalu, czy też innych wzruszeń, jest dobroczynną siłą słabiej.

Nietylko bowiem kruszy męskie serca i czyni je powolnymi zadaniami kobiecym, ale powoduje upływ łez.

Lza zaś kryje w sobie śmiertelne jady dla wszystkich bakterji powodujących choroby.

Lza jednak musi być świeża, zakonserwowana w naczyniu i użyta przeciw bakterjom, traci swą trucieliwą moc.

Wniosek z tego oczywisty: Nie brońmy płakać

Po bitwie pod Rossignol sprowadzili Niemcy 120 jeńców cywilnych na szosę, prowadzącą do Virton, w grupach po 10 osób i kolejno rozstrzelali każdą grupę bez sądu.

Świadkiem tej masakry był, między innymi, burmistrz miasta Arlen, p. Reuter, który zeznał pod przysięgą, że odbywała się ona w powyższy sposób. Do jakiego zaś stopnia postępowali Niemcy sumarycznie w tym wypadku, świadczy to, że nawet nie stwierdzano tożsamości osób rozstrzelanych przed zakopaniem ich do ziemi.

Trybunał skazał obu wymienionych oficerów na śmierć, co niewiele im zaszkodziło, a nawet uczyni z nich bohaterów w przekonaniu, również barbarzyńskich, jak oni, współziomków.

### OHYDNY ZBRODNIARZ.

§) Z Berlina donoszą, że policja tamtejsza aresztowała niejakiego Schrepfera, z zawodu gisera, który zgwałcił w ciągu ostatnich kilku miesięcy 20 dziewcząt w wieku od 9 do 12 lat.

Liczba powyższa odnosi się tylko do dziewcząt, których rodzice zrobili doniesienie karne na Schrepfera. Ponieważ jednak są rodzice, którzy takiego doniesienia nie uczynili, unikając skandalu, przeto zdaje się być pewnym, że daleko więcej, niż 20 dziewczątek, padło ofiara tego potwora.

Schrepfer liczy przeszło 50 lat i ma dwie dorosłe córki.

Powyższa zbrodnia najwymowniej ilustruje stosunki, jakie panują w Niemczech, gdzie, obok ludożerstwa, jest na porządku dziennym gwałcenie nieletnich dziewczątek.

### NIEZWYKŁY REPUBLIKANIN.

§) W Berlinie podczas święta ku czci republiki pewien eks-oficer zamiast sztandaru wywiesił z okna szczerą pokojową z zawieszoną na niej szczerą z pierzyny. Sąd skazał go za zniewagę godła państwowego na 150 marek kary.



# PRZEMYSŁ. HANDEL I FINANSE.

## Stan zasiewów ozimych.

(—) Łagodny dotąd przebieg zimy i brak opadów śnieżnych muszą budzić powagę na troskę o stan tegorocznych zasiewów ozimych.

Kiedy, jak kiedy, ale w roku bieżącym najbardziej bodaj zależy nam — z uwagi na słaby urodzaj w r. 1924 i obecne przesilenie gospodarcze — aby zbiór plonów rolniczych w r. 1925 nie tylko wystarczył na całkowite wyżywienie kraju, lecz też została nadwyżka na eksport.

Według informacji, z Wydziału Rolnictwa Głównego Urzędu Statystycznego stan zasiewów do ostatnich przymrozków był naogół średni.

Tylko w niektórych połaciach kraju o zimę trochę wybujały na skutek ciepła. Dotąd jednak nie było żadnych danych, któreby uzasadniały obawę, iż urodzaj zbóż ozimych zapowiada się gorzej, niż w roku ubiegłym.

Również niewielkie zaszły zmiany pod względem obsianej powierzchni. Według dokładnych danych, zebranych już przez Główny Urząd Statystyczny, było na jesieni zasianych 4.942.000 ha żyta, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi zwiększenie zasiewów o 0,4. Pszenicy zaś było w tej jesieni zasiane 1.031.000 ha, co stanowi zmniejszenie zasianego obszaru w porównaniu z rokiem ubiegłym o 0,6 proc.

Różnice więc są tutaj znikomo małe, a wszystko zależy od dalszego przebiegu zimy.

Gdyby najbliższe tygodnie były mroźne, zarazem bezśnieżne, wówczas zasiewy ozime mogłyby dotkliwie ucierpieć, a w niektórych częściach kraju nawet zupełnie przapaść.

Z tego widać, że najbardziej sprzyjający dla zasiewów ozimych byłby lekki przy mrozek i śnieg.

## PRZYSZŁE TRAKTATY HANDLOWE.

(—) W dniu 26 bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem prof. Okolskiego II-gie posiedzenie Komisji Traktowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w skład której wchodzi szereg wybitnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego. Zebranie zajął p. minister przemysłu i handlu J. Kiedroń, poświęcając przemówienie swe zmarłemu wice marszałkowi Z. Seydzie, członkowi Komisji Traktowej.

Na posiedzeniu tym przedstawione zostały w ogólnych zarysach przyszłe traktaty handlowe z Norwegią, Bułgarią i Węgrami, które mają być zawarte w najbliższej przyszłości. Traktaty powyższe nie odbiegają od systemu dotychczasowych traktatów z wyjątkiem francuskiego tzn., że są oparte na klauzuli największego uprzywilejowania.

Zawarcie traktatu handlowego z Norwegią będzie posiadało znaczenie w przyszłości, chodzi bowiem o zbył do Norwegii naszych produktów rolnych. Przypomnieć należy, że Norwegia złożyła w grudniu r. u. zakaz przywozu zboża polskiego, wprowadzonego w styczniu r. u.

Traktat z Bułgarią będzie pierwszym traktatem, jaki Bułgaria zawrze z obcym państwem. Traktat z Bułgarią jest ważny z punktu widzenia uregulowania kwestii tranzytu przez Bułgarię do Turcji ze względu na wywóz wyrobów naszych do Turcji. Traktat handlowy z Węgrami interesuje Polskę z punktu widzenia zbytu dla wyrobów włókienniczych.

## PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO BUDŻETU NA ROK 1926.

(—) Celem umożliwienia izbowi prawodawczym jaknajwcześniejszego przystąpienia do obrad nad budżetem 1926 roku, ministerstwo skarbu już obecnie czyni odpowiednie przygotowania, aby dotrzymać przewidziany w Konstytucji termin złożenia preliminarza budżetowego Sejmowi.

W dniu 26 b. m. wydany został w związku z tem okólnik ustalający terminy, obowiązujące władze przy opracowywaniu projektów preliminarzy na rok 1926-ty. Terminy te są następujące: dzień 1 maja 1925

## Ceny produktów rolnych a przemysłowych.

(—) W roku 1923 ceny ziemiopłodów — co wywołało słuszną skargę ludności wiejskiej — były niewspółmiernie niskie w stosunku do cen wszystkich innych artykułów, na bywanych przez ludność rolniczą w miastach. W październiku 1923 r. ogólny poziom cen hurtowych wykazywał, iż ogół cen był o 30 proc. wyższy od cen zboża i produktów pochodzenia rolniczego.

W roku 1924 sytuacja zaczęła się zmieniać z jednej strony w związku z zastojem cen fabrykatów, z drugiej zaś z powodów wyższej cen zboża w skutek nieurodzaju. Najłatwiej można to stwierdzić, obliczając siłę nabywczą żyta w stosunku do innych artykułów pierwszej potrzeby. I tak:

Dla nabycia jednej parzy zelówek przed wojną trzeba było 22 klg. żyta, w październiku 1923 r. — 72 klg. żyta, w lipcu 1924 r. — 55 klg. żyta, w październiku 1924 r. — 34,5 klg. żyta na początku r. b. 33 klg. żyta.

Dla nabycia garnituru marynarkowe-

go trzeba było przed wojną 424 klg. żyta, w październiku 1923 roku — 1,235 klg. żyta, w lipcu 1924 roku — 1,148 klg. żyta, w październiku 1924 r. 603 klg. żyta, w początkach r. b. 583 klg. żyta.

Dla nabycia 100 klg. węgla trzeba było przed wojną 28,1 klg. żyta, w październiku 1923 r. — 23,4 klg. żyta, w lipcu 1924 r. — 23,3 klg. żyta, na początku r. b. 22,9 klg. żyta.

Dla nabycia pługa jednoskobowego wagi 27 klg. trzeba było przed wojną (1 stycznia 1914 r.) 142 klg. żyta, w październiku 1923 r. — 353 klg. żyta, w lipcu 1924 r. — 186 klg. żyta, w październiku 1924 r. — 86 klg. żyta i na początku r. b. 83 klg. żyta.

Dla nabycia sieczeniarki wagi 147 klg. trzeba było przed wojną 772 klg. żyta, w październiku 1923 r. — 2,585 klg. żyta, w lipcu 1924 r. — 1,240 klg. żyta, w lipcu 1924 r. 646 klg. żyta w styczniu r. b. 625 klg. żyta itd.

r. — przedstawienie projektów preliminarzy przez władze podległe władzom drugiej instancji; dzień 1 czerwca — przedstawienie projektów preliminarzy władzom centralnym i dzień 1 lipca 1925 r. dostarczenie projektów preliminarzy min. skarbu. W ten sposób preliminarz budżetowy na rok 1926 będzie mógł wpłynąć do Sejmu przed dniem 1 października wraz ze wszystkimi objaśnieniami i załącznikami.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż prace przygotowawcze do budżetu tegorocznego rozpoczęte zostały dopiero w dn. 24 czerwca r. 1924-go, obecnie przeto przyspieszenie czynności przygotowawczych świadczy o wzrastającej sprawności aparatu państwowego i gwarantuje wcześniejsze załatwienie budżetu na rok przyszły.

Okólnik min. skarbu, wyznaczający terminy preliminarzowe zastrzeżoną sobie szczegółowo omówienie zasad ustalenia preliminarza budżetowego na 1926 r. po określeniu ogólnej sumy spodziewanych na r. 1926 dochodów państwowych, a to w celu utrzymania zasady równowagi budżetowej, która w preliminarzu na 1926 rok ma być również zachowana.

## POWIEKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU ROSYJSKIEGO.

(—) W celu dostosowania kapitału zakładowego banku państwa do rozmiarów jego operacji, Centralny Komitet Wykonawczy i Rada komisarzy ludowych ZSSR., postanowiły: 1) powiększyć od 1 października 1924 roku kapitał zakładowy banku państwa ZSSR do 10 milionów czerwonych (sto milionów rubli) 2) w celu doprowadzenia kapitału zakładowego banku państwa ZSSR do wysokości 10 milionów czerwonych zezwolono mu przejąć 1 milion 500 tysięcy czerw. z pozostałych na bilansie banku w dniu 1 października 1924 r. Sum rezerwowych dla likwidacji różnych rachunków i dodatkowo udzielić ze złotego zapasu związku ZSSR złota na sumę 3 milj. 500 tys. czerw. pozostałych tam, jako depozyt.

## ROZWOJ PRZEMYSŁU BUŁGARSKIEGO

(—) Przemysł bułgarski rozwijał się znacznie w latach ostatnich, prace jednak wyłącznie na pokrycie wewnętrznych potrzeb kraju. Najbardziej jest rozwinięty przemysł produktów żywnościowych i napojów.

Młynarstwo i cukrownia zajmują miejsce bardzo poważne w tej dziedzinie. Przemysł metalurgiczny jest dopiero w początkach swego rozwoju. Przemysł górniczy zasługuje na specjalną uwagę: 64 kopalni jest eksploatowanych, w tem 38 kopalni węgla kamiennego, trzy najważniejsze kopalnie należą do państwa. Kopalnie te wydobywają lignit o 4.500 kaloriach, inne — węgiel lżejszego gatunku o 6 do 8 tysięcy kaloriach. W r. 1924 produkcja wynosiła 967.396 ton dla kopalni państwowych i 108.021 ton dla kopalni prywatnych. Produkcja kopalni państwowych w stosunku do r. 1919 wzrosła o 400.000 ton. Siła wodna, która oceniana na

1.000 koni parowych, może stać się poważnym bodźcem życia gospodarczego Bułgarii. Podział spadku wód w poszczególnych okolicach kraju ułatwi elektryfikację sieci kolei żelaznych. Pozostała siła zostanie rozdzielona pomiędzy przemysł i rolnictwo. Potworzyły się już w kraju syndykaty wodne w celu konstrukcji odpowiednich urządzeń i centrali.

## PROSPEKT MIĘDZYKRAJOWEGO TARGU W POZNANIU (1925) DLA ZAGRANICY.

(—) Nakładem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego pojawi się niebawem efektowny prospekt, specjalnie przeznaczony dla zagranicy, zredagowany w 3-ech językach, a mianowicie w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Na przedniej okładce prospektu widnieć będzie kolorowa mapa Polski, z silnie zaznaczonym miastem Poznaniem, jako najdalej wysuniętym na zachodniej granicy Polski. Na tylnej okładce również narysowana będzie mapa Polski, ale już na tle państw Europejskich. Część redakcyjna zawierać będzie opis miasta Poznania z ilustracjami główniejszych budynków i gmachów o wartości architektonicznej, jak również budynków wzniesionych na terenie Targu Poznańskiego.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 31 stycznia 1925 r.

### GOTÓWKA.

Dolary 5,185

Funty Ang. 24,92

### DEWIZY.

Belgia 27,00

Holandia 209,55—209,45

Londyn 24,92

N. Jork 5,185

Paryz 28,21

Praga 15,46

Szwajcaria 100,22

Wiedeń 7,305

Stokholm 139,98

Włochy 21,76

Pożyczka Konwersyjna 4,40—4,50

Pożyczka Dolarowa 3,69

Pożyczka Złota 7,00

Pożyczka Kolejowa 8,90—9,00

Tendencja mocniejsza.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 6,60—6,70 B. Handlowy 5,40—5,50 B. Dla H. i P. 0,90—1,00 B. Zachodni 1,80—1,70 B. Zjedn. Ziem. 1,50—1,55 B. Spółki 9,60—9,75 Puls 0,52 Spiess 1,30 Zgierz 1,03 El. Dabr. 0,90 Elektryczność 2,00—1,90—1,95 Siła 0,43—0,40 Chodorów 4,40 Czersk 0,65—0,70—0,67 Częstocice 2,20—2,22 Gosławice 1,90—2,00 Cukier 3,35—3,40—3,33 Firlej 0,37 0,40 Łazów 0,17 Wysoka 3,20 Węgiel 2,80—3,00—2,95 Nafta 0,63 Nobel 1,88—1,90 Cegielski 0,69 Lilpop 0,67—0,72 Modrzewów 4,40—4,55 Norblin 0,81—0,86 Ostrowiec 6,50—6,90 Parowozowy 0,58—0,63 Pocisk 0,80 Rudzki 1,28—1,30 Starachowice 1,84—1,92 Ursus 1,50—1,40—1,50 Zieleniewski 9,40 Żyrardów 11,50—11,90 Borkowski 1,18—1,30 Haberbusch 5,65—5,62—5,70 Klucze 0,33 Maleski 10,75 Spirytus 3,00—VI-em 2,40 Lombard 1,25.



# KRONIKA

# Odezwa.

## — Kalendarzyk.

Niedziela, dnia 1 lutego Ignacego P. M.  
**Miejska Galeria Sztuki** (Park Sienkiewicz) otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radiofoniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.  
**Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.** Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—5 w.  
**— Widowiska.**  
**Teatr Miejski** po pol. „Idjota”, wieczorem „Tajemniczy Pan”  
**Teatr Popularny** po pol i w. „Bolszewicy” „Lura” „Krew za krew” (2-ga seria Nibelungów)  
**Kino „Czary”** „W dzikich preriach Ameryki”  
**„Casino”** „Dzwonnik z Notre Dame”  
**„Odeon”** „Jiskor”  
**Grand-Kino** „W matni szpiega”  
**Kino Spółdzielni Frac. Państwowych** „Krew na piasku”  
**Kino „Corso”** „Bogini dżungli”  
**Kino „Resursa”** „Znak na drzwiach”  
**Miejski Kinematograf Oświatowy.** Dla młodzieży „Dramat na dnie morskiem” dla dorosłych „Dante Alighieri”  
**Cyrk Ciniselli** Program Nr. 9.  
**Biuro T-wa „Rozwój”** mieści się przy ul. Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

— Uroczystość Marjańska ku czci „Matki Boskiej Gromnicznej” w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich.

Z okazji święta Matki Boskiej Gromnicznej zwyciężając lat ubiegłych Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich urządza w dniu drugiego lutego b. r. w sali własnej przy ul. Przejazd Nr. 34 „Uroczystość Marjańska” z łaskawym współudziałem Towarzystwa Śpiewaczego „Lira”, prof. Żukowskiego, p. W. Filipczyńskiego, Ed. Płuciennika, Ad. Kabata, i St. Grinberga poza tem udział wezmą dzieci członków Stowarzyszenia Robotn. Chrześc. oraz wychowankowie III Miejskiego Domu Wychowawczego. Odpowiednia prelekcje wygłosi Sekretarz Jeneralny Stowarzyszenia Ks. St. Rybus. Początek uroczystości punktualnie o godz. 3 popołudniu.

Wejście tylko dla członków za okazaniem książeczki.

— Związek „Praca” również świętuje w poniedziałek.

Związek „Praca” postanowił również, podobnie, jak i Zw. Chrześcijański świętować w dniu 2. lutego. Biura Związku będą zamknięte. (pap)

— Związek klasowy a praca w poniedziałek.

Związek Klasowy informuje nas, iż w poniedziałek zasadniczo członkowie Związku Klasowego będą pracować, jednak te fabryki, które pracują tylko przez trzy do pięciu dni, będą w poniedziałek nieczynne, gdyż robotnicy mogą pracę przenieść na inny dzień tygodnia.

W ten sposób właściwie większą część fabryk będzie w poniedziałek nieczynna.

Wszystkie urzędy tak państwowe, jak i komunalne będą czynne normalnie.

— Zebranie dozorców domowych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 zebranie Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych, na którym będzie przemawiał prezes Związku p. Rokita na temat ostatnich żądań dozorców domowych i groźby wymowności pracy z dniem 1 kwietnia przez właścicieli nieruchomości. (pap)

— Firma „Poznański” wypłaca tylko za 6 godzin w soboty.

Onegdaj udała się do firmy I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej delegacja przedstawicieli Związków robotniczych w sprawie potrącenia przez administrację za 2 godziny sobotniego dnia pracy, t. j. w angielskiej soboty.

Delegacja, w skład której wchodził pp. Danielewicz (Zw. Klasowy) Plewiński (Chrześcijański Zw. Zaw.) i Kulczyński (Zw. Praca) na konferencji z dyr. p. Wolczyńskim domagała się bezwzględnie wypłaty wszelkich zaległości, wynikłych z tytułu potrącenia za dwie godziny pracy w soboty i stosowania na przyszłość pełnych

Niebezpieczeństwo groźne zawisło nad głowami naszymi!

Wróg, nie mniej groźny aniżeli najeźdźca barbarzyński, niżli głód, ogień i mór — zagraża społeczeństwu polskiemu!

Wróg, który nie w ciało nasze godzi, ale dąży do spodlenia i zepsucia duszy narodu naszego!

Wróg, który jak Polska długa i szeroka, rozpełza się wciśka się wszędzie!

Który zatruwa swym jadem i psuje nie tylko starsze pokolenia, ale przede wszystkim — młodociane dusze naszej drogiej dziatwy polskiej!

Wrogiem tym jest zła, bezbożna, przewrotna i pornograficzna prasa. Tym wrogiem są pismidła brukowane urągające naszej Wierze św. katolickiej, występujące przeciwko jej zasadom i urządzeniom, zohydzające tę wiarę za którą ołcowie i dziadowie nasi krew swą męczeńską przelewali!

Wiemy, oparci na doświadczeniu wieków całych i na podstawie dowodów zaczerpniętych z dziejów naszego narodu, że Wiara katolicka jest ostoją i fundamentem na którym bezpiecznie opręć możemy gmach drogiej Ojczyzny naszej!

To też taranem nienawiści, oszczerstw i szyderstwa — walą w nią wrogowie nasi!

Zydostwo, masoneria i przewrotny komunizm, rozumieją dobrze, że dopóki wiara w sercach naszych tkwić będzie, nic nam nie zrobią.

By tej wiary nas pozbawić wyteżają wszystkie swe siły by zwłaszcza przez zło i niemoralne książki oraz pisma osłabić naszą odporność duchową!

Widząc to niebezpieczeństwo ogólne, tę klęskę moralną, zorganizowany Komitet urządza Tydzień Prasy Katolickiej, dla obrony czci i godności narodowej, haniebnie depantanej przez wrogów wszystkiego co polskie, oraz — Wiary św. katolickiej!

Tydzień wspomniany rozpoczynamy od dnia 1 lutego b. r. do dnia 7 t. m. włącznie!

Polacy — katolicy! Stańcie z otwartą przyłbicą pod sztandarem Chrystusowym! Czytajcie nasze narodowe i chrześcijańskie pisma!

Odwróćcie się od żydowskich i wysługujących się żydom dzienników i całej zgrai niemoralnych świstków. Wiedźcie, że tam znajduje się trucizna straszna dla dusz polskich! Szerzcie też wśród rodaków pisma o kierunku narodowym!

„Rozwój”, „Kurier Łódzki”, „Słowo

dniołek w soboty.

Dyr. Wolczyński oświadczył, iż sprawę rozstrzygnąć może tylko ogólne posiedzenie zarz. firmy, które odbędzie się w najbliższych dniach, — sam zaś nie może dać żadnej odpowiedzi na żądania przedstawicieli robotników. (pap)

— O mieszkaniach dla nauczycieli.

W połowie stycznia r. b. Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi wystąpił do Rady Szkolnej m. Łodzi w sprawie mieszkań dla nauczycieli.

Obecnie Rada Szkolna pismem z dn. 30 stycznia zawiadomiła Zarząd Stowarzyszenia Chrz.—Narod. nauczycielstwa, iż nauczyciele i kierownicy, którzy zajmują mieszkania przy szkołach, od dnia 1 stycznia 1925 r. nie mogą być pociągani przez Magistrat do opłaty za te mieszkania.

— Wystawa druków XV—XX w. w Gimnazjum Miejskim.

Na oryginalny, a szczęśliwy pomysł wpadło Koło Naukowe Gimnazjum Miejskiego, urządzać wystawę druków XV—XX wieku.

Celem tej ze wszech miar ciekawej i godnej obejrzenia wystawy, jest zainteresowanie szerokich sfer miasta Łodzi, a w szczególności młodzieży szkolnej, — książką i wiedzą o niej.

Przyznać trzeba, że urządzający wystawę, zrobili wszystko, co było w ich mocy, aby wystawa wypadła jaknajokazalej.

Nad urządzeniem jej pracował przez 6 tygodni liczny zastęp uczniów, zrzeszonych w „Kole Naukowym”. Ogółem zebrano około 300 eksponatów, reprezentujących

## RODACY!

Katolickie” wychodzące u nas w Łodzi. „Dzień Trybunalski” w Piotrkowie, „Ziemia Sieradzka” w Sieradzu, nie podadzą Wam gorszących i skandalicznych sensacji!

Nie będą pluli na Kościół Boży i Matkę Ojczyznę!

Chrześcijan! Stańcie pod sztandarem Chrystusa! Brońcie zasad przez Niego głoszonych! Nie bierzcie do rąk plugawych i gorszących, wydawanych przez żydów, gazet i książek! Szkoda na to ciężko zapracowanego grosza!

My ludzie dobrej woli, Polacy—katolicy, przyzywamy wszystkich chrześcijan do solidarnej akcji w kierunku uzdrowienia prasy naszej! Ani razu nie kupujmy pism wrogich Kościołowi i Ojczyźnie!

Nie wspierajmy ich swoimi pieniędzmi, bo to będzie zdrada interesów naszych narodowych!

Wstyd czytającym pisma redagowane przez żydów, bezbożne i niemoralne!

Kupujmy i czytajmy tylko pisma prawdziwie chrześcijańskie i szczerze polskie!

To nasz obowiązek!  
 Komitet Tygodnia Prasy Katolickiej.

W związku z tem podajemy do wiadomości naszych czytelników, że w ciągu zapowiadzanego tygodnia ukazywać się będą codziennie tak w „Rozwoju” jak i w „Kurjerze Łódzkim” artykuły wszechstronnie omawiające kwestje poruszone w powyższej odezwie Komitetu Tygodnia Prasy Katolickiej. Cykl tych artykułów rozpoczynamy w dzisiejszym numerze artykułem umieszczonym na 2—giej stronie p. t. Walka dwóch światów.

Oprócz tego odbywać się będą wykłady w lokalach Stow. Chrześcijańskich, przyczem na ostatnie dni Tygodnia zapowiedzieli sw. j. przyjazd pp. posłów wie z Warszawy, którzy również wygłoszą odczyty na tematy związane z Tygodniem Prasy.

— Zebrania w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich.

W dniu 1 lutego o godz. 4—ej po południu w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbędzie się następujące zebrania: 1) w oddziale Włodzkiem, na którym przemawiać będzie radny profesor R. Wojakowski. 2) w oddziale Zarzewskim, na którym przemawiać będą ksiądz redaktor Zych i radny M. Pawlak. 3) w oddziale na Dąbrówce, na którym przemawiać będzie prezes Związku T. Dąbrowski i W. Zubrylin.

W dniu 3 lutego o godz. 7—ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w oddziale Św. Józefa, Ogrodowa 34, odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie Fijałkowski.

5 wieków pracy księgarskiej.

Wśród zebranych ksiąg i foliałów nie które są bardzo cenne i ciekawe.

Prócz nich są i dzieła mniejszej wartości wystawione w tym celu, aby były przykładem stanu drukarstwa i grafiki danej epoki.

Ponieważ wystawa wywołała ogólne zainteresowanie się księgoznawstwem, urządzający postanowili urządzić cykl odczytów informacyjnych, traktujących o tem przedmiocie.

Odczyty te będą wygłoszone w dni od 1 do 6 lutego podług następującego rozkładu:

Niedziela dnia 1 lutego, godz. 10.30 Książka jako przejaw kultury, godz. 12 Bibliografia, godz. 13 Druk, godz. 15 Biblioteka, godz. 16 Bibliografia, godz. 17 Bibliografowie polscy, godz. 18 Grafika, godz. 19 Pismo.

Poniedziałek dnia 2 lutego, o godz. 17 Statuta, godz. 18 Inkunabuły, godz. 19 Biblioteka, godz. 20 Pismo.

Wtorek dnia 3 lutego, godz. 17 Historia Polski, druki XVI i XVII wieku, godz. 18 Słowniki, godz. 19 Pierwsi drukarze, godz. 20 Bibliografowie polscy.

Środa dnia 4 lutego, godz. 17 Encyklopedie, godz. 18 Biblioteki, godz. 19 Pismo, godz. 20 Inkunabuły.

Czwartek dnia 5 lutego, godz. 17 Książka jako przejaw kultury, godz. 18 Grafika, godz. 19 Encyklopedia, godz. 20 Bibliografia.

Referaty trwają 5 do 10 minut. Wystawa otwarta w dni powszednie od 4 do 8 wiecz. Wejście 1 zł. dla młodzieży 30 ct.

## Teatr i sztuka.

### — Teatr Miejski.

Dziś po południu odegrany będzie wstrząsający dramat „Idjota” Dostojewskiego.

Wieczorem świetna komedia Zygmunta Nowakowskiego „Tajemniczy pan”.

Również z niezależnych od Dyrekcji powodów odwołane zostaje jutrzejsze po południowe przedstawienie „Galganka”.

Poniedziałek wieczorem „Tajemniczy pan”, w środę premiera tryskającej farsy „To moje dziecko” M. Mayo.

### — Teatr Popularny.

Dziś w niedzielę dn. 1-go lutego po poł. o godz. 4-ej i wiecz. o godz. 8,15 w dalszym ciągu nadzwyczajny dramat W. Sieroszewskiego „Bolszewicy”, który osiągnął największy sukces artystyczny obecnego sezonu.

W poniedziałek dn. 2-go lutego o godz. 8,15 wiecz. „Bolszewicy”.

## Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

W drugim dniu walczyli: Lewy-Wilczek, Weinura-Rzytki, Mokini-Brueckner.

W walce I pary znaczną przewagę miał Lewy, zwyciężając Wilczka już w 3 min.

Walka II pary niezmiernie żywa i zajmująca skończyła się w 17 m. zwycięstwem Weinury.

W trzeciej parze zwycięstwo odniósł bardzo spokojnie i elegancko walczący Brueckner.

## Komunikaty.

### — „Drużyny Błękitne”.

W mieście naszym przy Zw. Hallerczyków organizuje się koło młodzieży pod nazwą „Drużyny Błękitne”. Głównym zadaniem koła tego jest przygotowanie wojskowe młodzieży, do pracy społeczno narodowej pod względem duchowym jak i fizycznym. Młodzież zrzeszona w „Drużynach

Błękitnych” ma iść śladem Hallerczyków ma milować te same co i oni idee i tradycje a przede wszystkim jak Hallerczycy ma świecić przykładem gorącej miłości Ojczyzny i Narodu. Głównymi podstawami wytycznymi są: ćwiczenia fizyczne, koła sportowe, ćwiczenia teoretyczne, i praktyczne wojskowe, pogadanki organizacji Wojsk Polskich a w szczególności zaś Armii Generała Hallera, o Jej prześlaciach na obczyźnie, walkach itp., teatry amatorskie, śpiewy, deklamacje, wykłady na różne tematy kształcające ducha i charakter młodzieży, nauki historii polskiej, historie wojen polskich, zajęcia przygotowujące młodzież do służby społecznej i związkowej o raz gwarantująca przyszłość i podstawy do polepszenia bytu życiowego. Nadto w celu obudzenia większego zainteresowania będą urządzane konkursy tak z dziedziny umysłowej jak i fizycznej.

Do „Drużyn Błękitnych” wstępować może młodzież płci obojga tylko chrześcijańska w wieku od 12 do 18 lat. Zrzeszeni nośić będą ubiur błękitny.

Śmiemy sądzić, że młodzież nasza, która obecnie należy do różnych zrzeszeń a niezawsze prowadzona w duchu chrześcijańskim i narodowym gromadnie zapisywać się będzie do „Drużyn Błękitnych” i tam pod godłem krzyża i orła białego wznawiać będzie cnoty narodowe i stanie chluba Narodu i Ojczyzny.

Zarząd Związku Hallerczyków  
276-1 Placówka-Lódź Południe.

### — Z komitetu balu DOK. IV.

(r) „Komitet Balu Czwartego Korpusu przystąpił już do rozsyłania zaproszeń na bal.

Ze względu na brak wielu adresów i nieściśności listy gości, osoby które nie otrzymały zaproszeń, a życzą sobie być na balu zechcą przesłać listownie lub telefonicznie swe adresy do DOK. IV. do Komitetu Balu, Al. Kościuszki 67 telefon. wewn. 69”.

### — Zabawa Podof. i Urzędn. D. O. K. IV.

„W dniu dzisiejszym w Białej Sali hotelu Mantuffla ul. Zachodnia 45 odbędzie się wielka zabawa taneczna urządzoną przez podoficerów i urzędników cywilnych D. O. K. IV.

Program zabawy nader urozmaicony: Konkurs piękności, poczta francuska, serpentini i t. d. Tańce do świtu przy dźwiękach orkiestry symfonicznej.

Bufet po cenach przystępnych.

Początek o godz. 7-ej wieczór.

Dochód przeznaczony na L. O. P. P.”

### — Odczyt dra Reiterowskiego.

Polski Czerwony Krzyż przypomina, iż dziś o godz. 12 min. 30 w sali kina „Nowości”, Główna 1 dr. Reiterowski wygłosi odczyt n. t. „Co każdy o gruźlicy wiedzieć powinien”.

### — Wejście bezpłatne:

#### — Zawiadomienie.

Stowarzyszenie Wzaj. Pom. Czel. Kotl. Między zawiadamia swoich członków, że dnia 8 lutego o godz. 3-ej odbędzie się w sali Resursy Rzemieślniczej zebranie roczne. Sprawy bardzo ważne, na które zaprasza.

282-1.

Zarząd.

### — W sprawie Leśmierz.

W N. 29 „Polonii Katowickiej” z dnia 29 stycznia rb. została zamieszczona notatka o upadłości Tow. Akc. „Leśmierz”, w której zaznaczono, że Bank Związku Spółek Zarobkowych posiadał akcje Tow. Leśmierz a kierownik Oddziału Łódzkiego wymienionego banku, dyrektor Adolf Legis, zasiadał w Zarządzie T-wa.

Jesteśmy upoważnieni do sprostowania podanej przez „Polonię Katowicką” wiadomości, że Bank Związku Spółek Zarobkowych akcji Tow. Przemysłowego „Leśmierz” nigdy nie posiadał, a do Zarządu Tow. należy wprowadzić imiennik kierownika Oddziału Łódzkiego — dyrektor Adolf Legis jednak z Zarządem Tow. nic wspólnego nie miał i nie ma.

## Ofiary.

### Na Czerwony Krzyż.

175. Zemelka		50
183 Bednarska Marianna	jako kara	1
	Na Inwalidów.	
176 Antoni Antczak		21 5
	Na Lotnictwo.	
177 Marja Dziezbicka i M. Jalmużna		21 2
182 Dobrzyński Mieczysław		22 2
	Na Instytut Gazowy.	
178 Bogusław Mrozowski	jako kara	21 1
180 Sliwkowicz		21 1
	Na Najbiedniejszych.	
179 Stefan Konecki nieprzyjęte przez p. Bryla		3,50
	Na Weteranów.	
181 Zw. Majstrów Fabrycznych ku uczczeniu		
	rocznicy powstania stycz.	21 25

Największy szlagier salonowy z rewolucji rosyjskiej. Rzecz dzieje się w Moskwie, Londynie i w Paryżu.

# W MATNI SZPIEGA

W roli gł. urocza gwiazda ameryk. ekranów **Norma Talmagde**

Główne sceny: 1) Baron Strejer: radca tajny ochrony carskiej. 2) Naczelnik tajnej ochrony Goleczakow wydał rozkaz aresztowania rewolucjonistów. 3) Ucieczka Tatjany z więzienia. 4) Wyjazd Tatjany do Ameryki. 5) Katastrofa okrętu. 6) Uratowanie Tatjany. 7) Ucieczka przed łapą szpiegów carskich. 8) Odpowiedź Tatjany następujące słowa: wolność, równość, sprawiedliwość i miłość. 9) Pędzeni knutem kozaków carskich. 10) Będę ci towarzyszył w szczęściu i smutku, nie opuszczę cię i w godzinę śmierci.

Passé-Partout nie ważne.

Uwaga! Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 1 60.

Początek o 5.

## Grand-Kino

Wielka premiera!

## Leczenie zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska Nr 86, dom Petersilge.

Pracoda bezpłatna. Wyjęcie zęba 2 Złote. Przyjmuje od godz 9 do 8 wiecz. bez przerwy. 335

## Obrączki ślubne

różnych fasonów w bogatym wyborze poleca

Zakład zegarmistrzowski-jubilerski

**Jan Chmiel**

Łódź, Nawrot 4. 338

## Karety landa

powozy do wynajęcia na śluby i spacer. Cegielniana 62, telefon 27-88. 724-110

## Na raty!

Materiały damskie, męskie, na życzenie z uszyciem, sweatry i t. p. „GLOB”, Piotrkowska 79. 243-1

### Dr. Maria

Józefów Lewinsonowa

chor. weneryczne, skórne

moczopięciowe

Cegielniana 6.

Godziny przyjęć 11-3 i 5-8

niedz. św. 11-1. 182

## Uczelnia Praktycznej Handlowości

231-

**PAWEŁ KIN, Karola 8.**

Rozpoczęcie nowych kursów wszelkich nauk handlowych  
**15 lutego.**



## Przyjmuje

saknie i elegancką męską damską bielizną oraz przera-biam. Dla niezamożnych płaco w 2-ech ratach. Konstantynow-ska 26 m. 4. 286-1

## Pokój

odstąpię panjom. Gdańska 122 m. 15. 287-1



## LYRR Ciniselli

Dzisiaj 2 gala przedstawienia  
Początek o godz. 4-ej pp. i 8,30 w.

## WALK FRANCUSKICH

o nagrodę Zł. 5.000 pod kierunkiem prof. Arnolda (dział biorą najznakomitsi atleci wszelkich narodowości i ras. Ponadto wysmienity program cyrkowy z udziałem najlepszych sił cyrkowych świata. Początek walk o 10 wiecz. 357

4. ty dzień Międzynarodowego Turnieju

## Pocztówek

3 szt. podwójnie retuszowanych cała figura.

Niniejszem komantkuje Sz. Publiczności iż zdjęcia wykonywam stosując się wzorów zagranicznych. Niepogoda nie wpływa na dokładność zdjęć.

U W A G A: Agentów portretowych firma nie wysyła.

W pierwszorzędnym Atelier Fotograficznym  
w Łodzi,  
„A. Piotrowski” Pl. Wolności 6.

## Foto-Portret 10 zł.

duży z natury cała figura 40x50 cm

Pawilony do zdjęć ogrzewane.  
Zakład czynny codziennie od 9-ej rano do 8 wiecz.

Z poważaniem kierownik: Z. BUCHCAR

## Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców

## „WISŁA” w Łodzi

zawiadamia tych członków, którzy dali pożyczkę na zakupienie nieruchomości przy ul. Rokicińskiej 65 i Raskiej 1 by zgłosili swe pretensje przy waloryzacji długów Stowarzyszenia do dnia 15 lutego 1925 r. w biurze tegoż Stow. w godzinach od 9 rano do 7 wieczer. 284

## Koło Miłośników Sceny

przy Stow. Majstrów Fabrycznych  
Pańska № 74

urządza w niedzielę dnia 1 lutego o godz. 7-ej wiecz.

## Wielki Wieczór Śmiechu

na który zaprasza. 312

Źródło najelegantszych gotowych damskich palt i kostj. po nadzwyczaj przystępnych cenach.

Przyjmuje się obszał. z własnego i powierzonego materiału

## K. Kaufman, Łódź

Piotrkowska 58. Telefon 659.  
Front. I-sze piętro. 302

## Szkoła Plastyki i Tańców Rytmicznych

## Zenobji Janczewskiej

Zatwierdzona przez Departament Sztuki M. W. R. i O. P.

Wydaje świadectwa. Mieści się w szkole miejskiej, Cegielniana 58, z bramy lewa oficyna II piętro.

Zapisy także w poniedziałki i czwartki od 6 do 9 w. oraz Wólczajska 63, m. 11, III p. front we środy i soboty od 5 do 8 g. 322-

## MUZYKI

gruntownie udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty są na miejscu do sprzedania. Ul. Gdańska 76 front I piętro, m. 10. 314-1

## Lokal fabryczny

na stolarnię mechaniczną o przestrzeni około 150 metrów kwadratowych lub więcej poszukuje zakład stolarski F. Krzyżowski, Napiórkowskiego Nr. 7. 347-

## Zegary ściennie

zegarki pierwszorzędnej jakości, biżuterje, obrączki ślubne poleca po cenach nader przystępnych  
Zakład jubilersko-zegarmistrzowski

## J. PANKIEWICZA

199 Piotrkowska 199. 34

## Biuro porad i zleceń prawnych „WIEDZA”

Łódź, ulica Piotrkowska 90, I-e piętro.

Biuro czynne od 9 rano do 8 wieczorem.

Właściciel biura — rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, Antoni Kozanecki, codziennie od 9 do 11 rano, od 2 do 3 po poł. i od 7 wieczer udziela porad prawnych w sprawach: administracyjno-karnych, podatkowych, patentowych, celnych, hipotecznych, notarialnych, spadkowych, majątkowych, mieszkaniowych, długów przedwojennych i wszelkich innych.

Biuro redaguje i pisze podania, rekursy, odwołania, memorjały, petycje, kontrakty, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarialnych, statutów spółek i pełnomocnictw, tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynach, — szybko solidnie i uczciwie po nader niskich cenach.

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie. 327-

Wystrzegaj się ulicznych doradców i pokatnych pisarzy.

## Przedstawicielstwo na Łódź

Ilustrowanego dwutygodnika  
literacko-artystycznego

## „Rzeczy Ciekawe”

wychodzące pod kier. red. St. A. Wołowskiego  
w Warszawie, utrzymało Biuro dzienników

## F. CZURABSKI

Konstantynowska 5.

Przyjmuje się zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia po cenach ściśle redakcyjnych.

Na raty i weksle. 352-1

Na raty!

Najprzedniejszej światowej marki

Na raty!

## Maszyny do szycia

nadeszły 831

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki.

## „Veritas”, Piotrkowska 82,

tel 33-71, parter, IV wejście na prawo.

## Zgubiony

weksel na sumę 1000 rub. wystawiony 22 września 1911 r. przez małżonków Wierzbickich ul. Skierniewicka 11 na zlecenie Feliksa Bartoszewskiego niniejszem unieważniam. 310-1

## Kroju i szycia

wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych w ciągu dwóch miesięcy za 40 zł. Piotrkowska 75 m. 52 II ie wejście parter. Tamże do wynajęcia kostjumy maskaradowe. 316-1

## Najtaniej

sprzedam maszyny do szycia gramofon z płytami na raty Płocka Nr. 1, Królikowski, 320-1

## Ważne dla krawców

Folecam maszyny do szycia na wypłatę 4 miesięczną lub za miesiąc stare na nowe za do złata, a także przyjmuję wszelkie reperacje. Ceny konkurencyjne. Mechanik Szmidel Pańska 83 m. 24. 300-1

Jeszcze kilka lekcji

## gry na skrzypcach

przyjmuje L. Andrzejowski  
Gdańska 125 od 5-8 pp. 326-1

## Rowery

do sprzedania męski B. S. A. i damski. Kilińskiego 96 m. 30  
oficyna, parter. 308-1

Nie kupi tandety korzystaj z okazji Meble na raty kredensa pokojowe okazynie tanio, odświeżanie zamiany. Stolarnia, Lubelska 8, przy Napiórkowskiego. 318-1

## Poszukuje

1 pokój z kuchnią ewentualnie tylko pokój w okolicy Górne do Rynku, pożądane na Rzeszowskiej Oferty do niniejszego pisma pod „Hallerczyk 1000”. 304-1

## W lecznicy

## lekarzy specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17,  
(2-le podwórze)

Zachodnia 52, Tel. 34-67.

## przyjmują lekarze:

Dr. Altenberger,  
Dr. Artylikiewicz,

Dr. Czaplicki,  
Dr. Garliński,  
Dr. Karnicki,  
Dr. Ługowski,  
Dr. Dutkiewicz  
Dr. Gawarec

Dr. Mantuffel,  
Dr. Marz,  
Dr. Michalski,  
Dr. Miłodrowski,  
Dr. Osteczi,  
Dr. Nowicki,  
Dr. Skibiński,

Dr. Skosiewicz,  
Dr. Starzyński,  
Dr. Stawowczyk,  
Dr. Załęski. (analizy)  
Dr. Ziegler,  
Dr. Olszewski 338-

Cena za poradę zł. 1

# BANK

55-

## Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**ch z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

# LECZNICA

## dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej.  
(wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) telefon 16-44.

otwarta od godz. 9 r. do 5 i pół p. p.  
przyjmują następujący lekarze:

- Dr. Bronikowski, choroby uszu, gardła i nosa.
- Dr. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry
- Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów (leczenie pionocwane, wprawianie zębów.
- Dr. Jastrzębski, choroby oczu
- Dr. Koliński, choroby oczu
- Dr. Knichowiecki, choroby dzieci
- Dr. Kołodzki, choroby wewnętrzne
- Dr. Misjon, choroby wewnętrzne
- Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja.
- Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja
- Dr. Trawiński, choroby chirurgiczne.

Porada 3 złote.

242-3

# Anna Laferska

Powróciła

i przyjmuje nadal od 9-12 i od 3-7.

Pracownia Gorsetów Łódź, Piotrkowska 182,  
oficyna parter.

**Polecza:** różnego rodzaju gorsety, pasy poperacyjne, pasy zwyczajne, higieniczne i okolicznościowe, biustonosze, staniki, prostokształtne, Przetrasowanie, reperacje i pranie gorsetów. **UWAGA:** wyrównywanie figur **Piotrkowska 182 of cyna parter.**

255-6

Na raty i za gotówkę!

## Najtańsze źródło!

Ubiory damskie, męskie i dziecięce oraz ubiory na obstaunek we własnych warsztatach z wyprzedzący poświęta.

zniżka cen od 20 proc. do 50 proc.

## Tanie źródło, Główna 16.

Uwaga: Specjalny rabat przy okazaniu wycinka ogłoszenia.

## Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnazczona złotym medalem

**Mistrzynie czołu A. KOPYŁOWSKIEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cehowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy u kancelarji szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż tasonów papierowych.

2927s

## Dla niezamożnych

uczenie nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10-20 miesięcznie.

# Gotujcie na gazie!



Oszczędzisz pieniądź - czas,  
Stosując wszędzie GAZ.

263

# PARAFINĘ BIAŁĄ

w najlepszym gatunku poleca ze składu

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski

Skład - Kulińskiego 70, tel. 172, 173.

Sklep - Piotrkowska 48, tel. 84.

257-

## Gdzie najtaniej i najlepiej kupić masło i sery?

Tylko w składzie firmy

## Jasiukiewicz

Łódź, ul. N.-Cegielniana 4.

**UWAGA:** Masło śmietankowe wyborowe codzień świeże.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

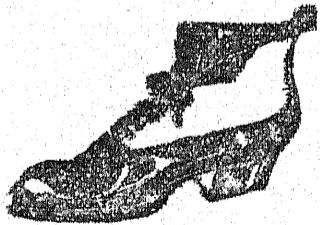
272

## Kupię plac w śródmieściu

685

Oferty z ceną kierować do Stow. Drobnych Kupców i Przem., Andrzeja 34.

## NA RATY !!! i za gotówkę !!!



**Obuwie** Najnowszych tasonów i z najlepszych materiałów:

Damskie męskie i dziecięce.  
Polecza: **NAGAZYN OBUWIA**

**B-ci Gasiorowskich**

(dawniej J. Gasiorowska).  
- Gubernatorska 32. -  
Uwaga: Robota solidna ceny bardzo przystępne.

121

## Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych



## J. Jankowski i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna Nr 11.

Polecamy:

Walzy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portele Papierosnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperacje.

(119-1)

Ceny przystępne

## Licytacja

Na wóz koniski odbędzie się dnia 5 lutego r. b. o godz 10 rano w Komendzie Rezerwy K. i p. P. P. m. Łodzi przy ul. Pańskiej Nr 88.

290-2

## Uwaga!!

Nie tak nie konserwuje zębów

jak proszek „Justodont”  
marki „Globus”.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

83-30

## Na wypłatę!

Sweatry  
Manufaktura  
Galanterje  
Jedwab

Piranki

**Piotrkowska 37**

(w podwórzu)

## Potrzebna dziewczyna

do posługi uczciwa, czysta z rekomendacją na przychodnią lub pokojówka na stałe. Zgłaszać się od 1-2 lub od 8-9 w. Za chodnią 36, m. 6, do adwokata.

256

## Sprzedam frak

na osobę średniego wzrostu  
Wiadomość w admin. Rozwoju

301-



# Gdzie najtaniej i najlepiej fotografować się?!

Tylko w Zakładzie fotograficznym

## Zjednoczonych Fotografów, Sp. z ogr. odp.

ul. Warulowicza Nr. 13 (dawniej Dzieła).

Uwaga: Zdjęcia wykonuje się codziennie od 9 rano do 6 wiecz. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. 4535-15

# Ogród

warzywno-owocowy (150 drzew) -- 2 morgi wyborowej ziemi w Skierniewicach tuż przy stacji natychmiast tanio do sprzedania lub na kilka lat do wydzierżawienia. Wiadomość: w Łodzi, Sienkiewicza 55, m. 6, albo w Warszawie, u właściciela, ul. Włocza 42, m. 7, tel. 66-56, także do sprzedania maszyna do pisania, tekst rosyjski, marki Remington (Smith Premier). 98

## Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO.

Ewangelicka 17.

rozpoczyna 3 i 5 b. m. nowe komplety (początki) oraz LEKCJE PRAKTYCZNE (kurs wyższy) połączone z wykładami ost. nowość, m. inn. FIVE STEP. 351-

## Wyższa szkoła kroju i szycia

# "JÓZEFINY"

Musiłowiczowej  
mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji sreb. i dyplomami uznania  
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór tkaninów. 308

# Meble na raty!

Meble tanie i podług najnowszych, świeżo otrzymanych modeli wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Zakł. stolarski Franciszek Krzyżowski i S-ka  
Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Ryńku 345

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby, Orla 23, m. 22 301-1

Potrzebna kobieta lub dziewczyna umiejąca dobrze gotować, na przechodnie Piotrkowska 89, Piątkowski. Sklep. 362-2

Potrzebna bafetowa do rzeźniaka, Cegielniana 54. 280-1

Zginęła wyżł. a brązowa podszycia biała. Łaskawy znalezca odprowadzi za zwrotem kosztów. Lutomska 40 Chojnacki. 183-1

Inteligentna panienna poszukuje posady gospodyni w miejscu albo na wjazd, ewentualnie do samotnego z dobrymi świadectwami. Oferty pod "W" 270-1

### Zgubione dokumenty

Owczarek Maria zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 276-1

Majewski Kazimierz zgubił dowód osobisty wydany przez Komendę Policji w Łodzi. 287-2

Abramsou Franciszka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi Nr. 5426-9. 291-5

Kula Wojciech zgubił dowód osobisty wydany w m. Koźmin. 289-2

Pedzyna Wojciech zgubił legitymację wojskową wydaną w P. K. U. w Łodzi. 281-2

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów  
Gabinet Roentgena i światłolecząca  
Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6  
Telefon 29-45-209

## Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuje od 5 do 5 i od 7 i pół do 8 i pół. 4525  
Moniuszki 11. tel. 39-88

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

# masła śmietankowego i serów wyborowego

wszelkich gatunków po cenach konkurencyjnych

- poleca -

## Jasukiewicz

Łódź, ul. Nowo-Cegielniana 4. 274

# Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

## A. PIOTROWSKI

Plac Wolności № 6.

3 pocztówki cała figura 2 Złote.  
1 Foto-Portret, duży z natury 40x50 cm, cała figura 10 Zł.

Zdjęcia wykonuje znany operator p. Z. Buchar.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 wiecz.

## Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek

tramwa 6 i 10  
Od 25-go stycznia b. r. 1925 r.

Pierwszy raz w Łodzi! Dla dorosłych. **Dante Alighieri** Wielki człowiek w życiu swej epoki. Wizje dzieł. w 10 aktach. Wytwórni „Sindicato Fims Storike“ we Florencji. Początek o godz. 6 i 8,30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży! Na dnie morza Opowieść marynarska w 6-ciu aktach. Nad program: Z Tonkinu do Loa Kay Zdj. z nat. w kol.

# Ważne dla wszystkich Pań!

Czystą i białą cerę otrzymujemy po kilkurazowym użyciu **Gold creamu toaletowego**

- lub -

## Creamu lanolinowego toaletowego marki „Globus“

Wszelkie naskórne choroby leczy oraz udelikatnia cerę tylko biała amerykańska wazelina marki „Globus“. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 95

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wszystkie tony, pierścienie, kolczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10, Jan Placsek. 5578-4

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Pełnia i Pomorski. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69, w podwórzu 153-13

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 218-2

Do sprzedania kamienica dwupiętrowa w Radogoszczu Stefana 25, wiadomość na miejscu. Cena przystępna. 277-2

Kanarki krajowe i zagraniczne sprzedam tanio. Orla 12, m. 15. 275-1

Sprzedam za bezcen byle zaraz: umeblowanie kuchenne, białe, nowe, otomanę i zegarskienny. Gubernatorska 27, m. 2. 284-1

Tokarnie metrowa i półtora metrowa nowe do sprzedania. Piaskowa 11, w Chojnach 285-1

Byle zaraz sprzedam otomanę, biółka, stół, krzesła, garderobę, tremo. Karola 10, m. 6. 252-1

Warsztat sutaszski składający się z dwóch lokali do sprzedania na Główniej. Wiadomość: Piotrkowska 245 w niedzielę. 282-1

Plac obok Sienkiewiczówki i nowowypudowanej szkoły miejskiej do sprzedania. Wiadomość: Pabjanicka 59. 292-2

Do sprzedania tokarnia pościągowa, motor benzynowy 6-kołkowy, sztanca, nożyce z cyrkiem, kasa national. Zgierska 38, sklep żelazny. 295-5

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 88. 293-6

Kupuje stare rowery. Pomorska 73 m. 10, A. Biłewski. 299-1

Wyprzedaż za pół ceny kielichy męskiej, krawatów, rekawiczek, skarpetek, szalików, szelek, spinek. Sklep Marii Czempik, Główna 17. Ceny w oknie. 255-4

Jest do sprzedania sklep. Wólczańska 218, wiadomość w sklepie. 285-3

Kupuje dom dachodowy do 35,000 Zł. Oferty pod „Kapitalista“ w Rozwoju. Uczciwe pośrednictwo pożądane. 286-1

Sklep 2 pokoje z kuchnią odstepię. Franciszkańska 11, m. 4. 317-2

### Różne:

Student udziela matematyki, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, sublokator (druga brama) godzina 8. 279-2

Gruntowna nauka kroju i szycia. Nauka kroju 6 tygodni. 40 Zł. Zgłaszać się: Wólczańska 75, m. 24, od 9-2. 278-1

Potrzebna szata w dobrym stanie. Stowarzyszenie Handlowców Polskich. Piotrkowska 108

Krawaty przyjmuję do roboty i przerabiam stare. 292-5

Wyczam sztucznych kwiatów w krótkim czasie. Aleje Kościuszki 26, Łabuzińska. 271-1

Poszukuję cerowaczki do filet. Zgłoszenia: Karola 4, mieszkanie 11, drugie piętro, do 11 i od 2-4 po poł. 294-2

Wieszkanie 4-0 pokojowe z wygodami do odstąpienia. Wiadomość Sienkiewicza 67 „Ogniwo“. 296-5

Student Pontecanki, udziela matematyki, fizyki, chemii. 8-go Sierpnia (Benedykta) 18, m. 1. 277-1

Putynowany nauczyciel, udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów 8-go Sierpnia 14, pralnia. 300-5

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep rogowy z mieszkaniami, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Przejazd 83, w miec. arni. 303-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; z. wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr, komunikaty 25 gr, wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc, drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 5 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydemowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc, drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uwała redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmujemy się do 6-go 6-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez sprzecznego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.